Dziś 16 stron

Adres Redakcji i Administracji Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31.
CENA EGZEMPL. 25 gr. we Lwowie na prowincji.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . . . . . zł. 6·50
Bez dostawy . . . zł. 6·—
Zagranicą . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

# GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9439. Lwów, środa 24 grudnia 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna“ Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

# Rumuński polityk przeciw traktatowi wersalskiemu.

## Oszust wiejski na występach we Lwowie. - Masowe opieczętowanie sklepów w Przemyślu.

# Tragiczny strzał w murach szkolnych. Okropna śmierć alkoholika.

### POLSKI ORDER DLA AMERYKAŃSKIEGO DZIENNIKARZA.

**Buffalo**, 22. grudnia. (PAT). Konsul Rzeczypospolitej **Marynowski** udekorował orderem Polonia Restituta Edwarda Buttlera, wydawcę pisma „Buffalo Evening News“, oraz złotym Krzyżem Zasługi Milforda **Wespa**, współredaktora tegoż pisma. Dziennik ten zawsze traktował życzliwie wiadomości o Polsce.

—o—

### 5-CIODNIOWY TYDZIEŃ PRACY W URZĘDACH AMERYKAŃSKICH?

**Chicago**, 22. grudnia. (PAT). Senator Walsh, demokrata, wniósł projekt o wprowadzenie do służby rządowej tytułem próby na przeciąg jednego roku **5-dniowego tygodnia pracy.** Wniosek przewiduje, że urzędnicy mimo skrócenia tygodnia otrzymywać będą **dotychczasowe płace.** Rząd przyjmie do służby dodatkową ilość nowych urzędników **celem utrzymania na tym samym poziomie sprawności biurowej.** Projekt zastrzega równocześnie, że w wypadku tych samych kwalifikacyj w przyjmowaniu do służby pierwszeństwo będą mieć bezrobotni.

—o—



BLASKI I NĘDZE ŻYCIA KSIĘCIA MDIVANI.
(Do artykułu na str. 10-tej.)

### PROPAGANDA UKRAIŃSKA W KANADZIE.

**Chicago**, 22. grudnia. (PAT). Polacy z miejscowości Ford Francis (Ontario, Kanada) zwrócili się do „Dziennika Związkowego“ z doniesieniem, że w ostatnich czasach w Kanadzie rozpętała się **orgja propagandy ukraińskiej na tle rzekomych prześladowań i okrucieństw popełnionych jakoby na ludności ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej.** Redaktor „Dziennika Związkowego“ wysłał natychmiast do Ford Francis artykuł w języku angielskim, w którym zbija wszystkie zarzuty propagandy ukraińskiej.

—o—

### BEZROBOCIE W AMERYCE.

**Waszyngton**, 22. grudnia. (PAT). Federalne biuro spisu ludności przystąpi do obliczenia liczby bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych. Według prezydenta American Federation of Labour Green'a, **liczba bezrobotnych wynosi obecnie 4.800.000,** nie wliczając w to ani bezrobotnych robotników rolnych, ani pracowników biurowych. Nie jest wykluczone, że ogółem dzisiaj jest w Stanach Zjednoczonych około 7 miljonów bezrobotnych.

# PRZEDŚWIĄTECZNY RYNEK.

**Lwów, 23. grudnia.**

Jeżeliby obejść sklepy w obecnych, ostatnich przed świętami dniach, znaleźlibyśmy wszędzie jednaki obraz: **ogromna podaż przy małym popycie.** Wystawy pełne są okolicznościowych towarów, ale wnętrza sklepów mniej lub więcej puste. Jeśliby spytać kupców o sytuację, odpowiedzą zgodnie nie tyle skargami, bo te już spowszedniały, ile **głuchą rezygnacją.** Czasem tylko zdradzi któryś z nich, ile obrotu dziennego **powinien** mieć zdaniem władz skarbowych, a ile ma — w szufladzie. Oczywiście — drobny ułamek tych cyfr, od **których** mu wymierzają podatek.

Bodaj że najwyraźniej w takim przedświątecznym okresie występuje zjawisko **kryzysu gospodarczego.** Bo wówczas obywatele, spłacając dług tradycji, nie tylko zakupują wiele, ale często **ponad** stan, ponad własny budżet, pokrywając koszt świąt z zaliczek i pożyczek. A jednak nawet ta przedświąteczna lekkomyślność jakoś **przycichła i skurczyła się.** Ludzie nie stali się bardziej wyrachowani i trzeźwi, tylko poprostu — z nielicznymi wyjątkami — **nie mogą** pozwolić sobie na nic, co bodaj w drobnej mierze wyrasta ponad normalną, do ostatecznych granic napiętą kalkulację.

Nie należy tu dać się łudzić pozorom. Są, w najgorszych czasach byli i będą tacy, których skala życiowa zdaje się **przeczyć wszelkiemu kryzysowi.** Są oni jednak **zupełną mniejszością.** Są jak wspaniałe, pełne świateł i luksusowych wystaw ulice śródmieścia, obok których rozpościera się labirynt nędznych uliczek i zaułków. Ten labirynt — to miasto, a zbytkowne śródmieście — to drobna **tylko nadbudowa,** nie świadcząca o niczem.

Żyjemy pod znakiem **spadku konsumcji,** pod znakiem ciężkich wysiłków odpowiedzialnych czynników, aby **powiązać koniec z końcem** i przetrwać bez katastrofy do lepszej chwili. Gdzieindziej **poza Polską** te katastrofy już nastąpiły. Wyrażają się w przerażających deficytach, w masowych bankructwach, w bezrobociu, którego żadna siła nie może opanować. Na tym **szlaku burz** Polska wydaje się być **przystanią wprawdzie także zachmurzoną, ale spokojną.** Sytuacja jest opanowana. Poziom życia **obniżył się znacznie, ale nie zapadł się w przepaście ruiny.**

Stwierdzają to zgodnie ci, którzy w ostatnich czasach bawili za granicą i obserwowali stosunki w krajach bogatszych, niż nasz, w systemach gospodarczych starszych i lepiej ustabilizowanych. I wszędzie niemal stwierdzili **kryzys gwałtowniejszy,** bardziej rewolucyjny, bardziej żywiołowy. Powracając — znaleźli się w atmosferze spokoju i niemal równowagi.

Stan ten oczywiście przypisać należy przedewszystkiem faktowi, że nasza skala gospodarcza była **zawsze niższa,** niż u wielu innych narodów. **Ten spadła najgłębiej, kto najwyżej sięgał.** Ten najdotkliwiej odczuwa kryzys przemysłu i handlu, kto je najśmielej rozbudował. Pod tym względem my byliśmy raczej owem **„skrzypiącem kołem",** które najdalej zajedzie i najwięcej przetrzyma.

Ale wyciągać z tego faktu wnioski optymistyczne byłoby rzeczą przedwczesną. Nie wiemy, **jak długo potrwa stan obecny,** a przecież jego niedobory w dużej części pokrywa się jeszcze **z nadwyżek lat poprzednich.** Nie wiemy, jak się ostatecznie wyrazi ów kryzys, który w niektórych państwach dopiero wkracza i **swego kulminacyjnego punktu nie osiągnął.**

Dlatego konieczna jest **najdalej idąca przezorność** u czynników rządzących. Ich przewidywania iść muszą raczej w kierunku możliwości **pogorszenia,** niż polepszenia stosunków. Na taką możliwość przygotowane być muszą środki zapobiegawcze. Administracja państwa musi być przygotowana na restrykcje i oszczędności, daleko sięgające, a jednak utrzymane w granicach zaspokojenia niezbędnych potrzeb i wydatków. Budżet na rok najbliższy winien być **wyjątkowo elastyczny.**

Wyszedłszy ze zjawisk przedświątecznych doszliśmy do zagadnień ogólnych i dalekich. Ale też sprawy te łączą się z sobą niezmiernie ściśle, a o sytuacji rzeczywistej często najlepiej poucza rzut oka na gwarny i rojny rynek.

W tym roku rynek jest **raczej cichy.**



# Następca Rauschera.





Rycina nasza przedstawia na lewo dyrektora ministerjalnego Trautmanna, szefa oddziału wschodniego niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, którego wymienia się jako kandydata na posła niemieckiego w Polsce. Na prawo widzimy Rietha, pierwszego radcę legacyjnego ambasady niemieckiej w Paryżu, który uchodzi również za kandydata na stanowisko, opróżnione przez zmarłego posła Rauschera.

# Pokrzywdzenie praw Polaków w Czerniowcach.

**Czerniowce 22. grudnia. (PAT)** W czasie wyborów wiceburmistrzów miasta Czerniowiec, **stanowisko** czwartego wiceburmistrza nie zostało obsadzone, gdyż wszyscy kandydaci na to stanowisko nie otrzymali potrzebnej większości. Zgodnie z obowiązującą ordynacją sprawa została przekazana do decyzji **ministra spraw wewnętrznych,** który miał rozstrzygnąć między trzema kandydatami. **Jednym z nich był Polak,** radny miejski Dr. Szymonowicz, który zgodnie z zawartą umową przedwyborczą z obecną większością w magistracie, miał wielkie szanse. W dniu wczorajszym okazało się jednak, że **minister nie uwzględnił** tej sytuacji **i mianował czwartym wiceburmistrzem sionistę Klügera.** Dzisiejsza prasa miejscowa donosi, że ten incydent ma być rzekomo złagodzony przez mianowanie jeszcze jednego wiceburmistrza, a mianowicie Dra Szymonowicza.



### AMERYKAŃSKIE ZNACZKI Z PODOBIZNĄ PUŁASKIEGO.

**Chicago, 22. grudnia. (PAT).** Ignacy Werwiński, były prezes Federalnej Komisji Rocznicy Pułaskiego otrzymał z Departamentu Poczt w Waszyngtonie zawiadomienie, że znaczki pocztowe z podobizną Pułaskiego pojawią się **z końcem grudnia lub z początkiem stycznia.** Opóźnienie spowodowane zostało trudnościami w znalezieniu odpowiedniej podobizny Pułaskiego.

### RUCH POWSTAŃCZY W ROSJI.

**Wilno, 22. grudnia.** Z pogranicza sowjeckiego donoszą, iż chłopskie powstanie w okręgu mińskim przybiera **coraz poważniejsze rozmiary.** Wedle doniesień wywiadowczego biura politycznego w Moskwie, **liczba partyzantów wynosi obecnie około 2.000.** Partyzanci posiadają korabiny maszynowe i grasują przeważnie setkami, poprzedzani **mniejszymi oddziałami, liczącymi po 25 ludzi.** Stłumienie tego ruchu przez władze sowjeckie napotyka na wielkie trudności, gdyż **partyzanci są życzliwie traktowani przez włościan,** którzy ukrywają ich w lasach. Akcja przeciwko powstańcom prowadzona jest przez specjalne oddziały GPU. **konne i narciarskie.** Wedle nadesłanych informacyj partyzanci w ciągu ubiegłych dwu miesięcy dokonali przeszło **100 napadów na instytucje sowjeckie,** drobne oddziały wojskowe, rozbili dwa ambulanse pocztowe, obrabowali cztery kasy, oraz zabili 15 komunistów i 10 żołnierzy. Do dnia 15. bm. rozstrzelano 75 powstańców, zaś 260 zesłano **do Archangielska** na ciężkie roboty. Władze sowjeckie wyznaczyły nagrodę pieniężną za każdego zabitego lub złapanego powstańca.

### FILM REMARQUE'A BĘDZIE WYŚWIETLANY W WIEDNIU.

**Wiedeń 22. grudnia. (PAT)** „Der Morgen" donosi, że przedstawienie filmu „Na zachodzie bez zmian" dla zaproszonych członków rządu i parlamentu, pozwoliło dojść im do przekonania, że obraz ten nie zawiera obraźliwych ustępów dla narodu niemieckiego. Prawdopodobnie jest, **że** nie będzie wydany zakaz wyświetlania tego filmu.

## *Niesłychane wystąpienie rumuńskiego „polityka"* W obronie Niemców hitlerowskich przemówiono w Bukareszcie.

**Bukareszt, 22. grudnia. (PAT). Przywódca antysemitów rumuńskich, prezes Ligi Obrony narodowej i chrześcijańskiej, Cuza, profesor uniwersytetu w Jassach, wygłosił w Izbie deputowanych w czasie debaty nad orędziem królewskiem długą mowę, w której między innemi bronił tezy rewizji traktatu wersalskiego. Prof. Cuza po gorącej apologji Hitlera i hitleryzmu, stwierdził, że pokój zawarty w Wersalu, jakoteż Liga Narodów są dziełem żydowsko-massońskiem, obliczonem na ucisk narodów chrześcijańskich przez judaizm międzynarodowy i jako takie są niesprawiedliwe i powinny być usunięte. Zwłaszcza, twierdził mówca, niesprawiedliwem jest odebranie Niemcom kolonji. Rewizja traktatu, według p. Cuzy, nie oznacza rewizji terytorjalnej. Ustępy mowy, odnoszące się do rewizji traktatu, spotkały się ze sprzeciwem Izby, oraz ławy ministrów, w imieniu której zabrał głos minister rolnictwa Madgearu.**

Gdy dep. Cuza bronił tez hitlerowskich, dep. Leicarnu, który jest naczelnym redaktorem dziennika „Cuventu" zarzucił dep. Cuzie, jak on wobec tego wyobraża sobie sojusz rumuńsko-polski, skoro pierwszym punktem programu Hitlera jest rewizja granic wschodnich Rzeszy. Cuza na to pytanie nie umiał dać należytej odpowiedzi, twierdził tylko gołosłownie, że ta kwestja nie przedstawia zbyt wielkiej wagi.

Cała prasa tutejsza wszystkich odcieni politycznych zbija koncepcje rewizjonistyczne Cuzy, podnosząc jego niekonsekwencje, ponieważ przyjęcie tezy rewizjonistycznej godzi wprost w istnienie nowej Rumunji, a zwłaszcza w żywotne interesy narodu rumuńskiego, którego jakoby ma bronić Liga Obrony Narodowej i Chrześcijaństwa, na czele której stoi dep. Cuza.





Na rycinie widzimy generała Queipo del Llano, jednego z organizatorów rewolucji w Hiszpanji, który został obecnie aresztowany.

## *Echa rewolucji hiszpańskiej.*

### RYKOW NIEODWOŁALNIE ODCHODZI.

Moskwa, 22. grudnia. (PAT) Tass ogłasza informacje o plenarnej sesji komitetu centralnego i centralnej komisji ogólno-związkowej partji komunistycznej, która odbyła się w dniach od 17. do 21. bm. Plenum zatwierdziło zwolnienie Rykowa ze stanowiska członka biura politycznego oraz nominację Mołotowa na stanowisko przewodniczącego Rady komisarzy ludowych, tudzież nominację Andrejewa na stanowisko przewodniczącego komisji centralnej.

### UTRUDNIENIA W EMIGRACJI.

Buenos Aires, 22. grudnia. (PAT) Mając na celu ograniczenie imigracji rząd wydał dekret podwyższający z dniem 1. stycznia 11-krotnie opłaty konsularne oraz opłaty od zaświadczeń zdrowia.

### ZABIŁ PRZYPADKOWO SIOSTRĘ.

Lublin, 22. grudnia. (PAT). W tych dniach, we wsi Stężyca pow. garwolińskiego, 12-letni Stanisław Ptaszek, manipulując znalezionym rewolwerem, spowodował wystrzał, trafiając w prawą skroń swą siostrę Marjannę, która poniosła śmierć na miejscu.

### WŁAMANIE DO KASY KS. CZARTORYSKICH.

Warszawa 22. grudnia. (PAT) Wczoraj wieczorem do biura Zarządu Dóbr ks. Czartoryskich w Warszawie na Krakowskiem Przedmieściu włamali się złodzieje i rozpruli znajdującą się tam kasę pancerną. W kasie złożone były klejnoty wartości około 50.000 zł. i gotówka w sumie 3.000 zł. Zawartość kasy padła łupem włamywaczy.

## Optymizm i pesymizm w sprawie pokoju świata.

**Londyn,** 22. grudnia. (PAT). Lord Cecil. w wezwaniu do rozbrojenia, wydanem za pośrednictwem Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów, zapowiada, że **nadchodzący Nowy Rok może być krytyczny dla Ligi Narodów, ponieważ dążenia rewizjonistyczne państw zwyciężonych mogą wstrząsnąć całym gmachem pokoju.** Omawiając projekt traktatu rozbrojeniowego, lord Cecil stwierdza, że **nie jest on doskonały,** może jednak stanowić podstawę dla istotnego traktatu. Byłoby rzeczą największego znaczenia — twierdzi lord Cecil — **gdyby w okresie przejściowym opinja publiczna mogła być zainteresowana, poinformowana i przekonana o konieczności powszechnej redukcji zbrojeń.**

**Londyn,** 22. grudnia. (PAT). Minister spraw zagranicznych Henderson w przemówieniu nadanem przez radjo do Ameryki powiedział między innemi: Istnieje atmosfera w niektórych kołach, a także **atmosfera przesadnej obawy.** Jestem przekonany, że **nikt dziś nie pragnie wojny.** Skoro minie obecny kryzys gospodarczy, stwierdzimy, iż **w roku 1930 dokonano bardzo wiele dla sprawy pokoju.** Droga dla światowej konferencji rozbrojeniowej jest obecnie rozwarta. **Żywię nadzieję, iż Rada Ligi Narodów na styczniowej sesji ustali datę zwołania tej konferencji.**

## List z Bordeaux

### PISANY PRZEZ DZIENNIKARZA TOWARZYSZĄCEGO W PODRÓŻY MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 22. grudnia. (st) Sprawozdawca „Kurjera Czerwonego", który towarzyszy Marsz. Piłsudskiemu w jego podróży, nadsyła z drogi następujący list:

Bordeaux 18. bm.

Dziś rano Marszałek zadecydował, że pomimo niepewnej sytuacji w Hiszpanji, uda się do Lizbony drogą przewidzianą jeszcze w Warszawie, a więc lądem. Na skutek decyzji tej francuski okręt wojenny „Linx", który miał ewentualnie odwieźć Marszałka do celu podróży drogą wodną i który oczekiwał już w Bordeaux u mola, został zwolniony z pogotowia. Ponieważ w Bordeaux trzeba oczekiwać na t. zw. Südexpress, zdążający na Południe prawie cały dzień, przeto Marszałek postanowił udać się na spacer. W czasie dwugodzinnej przejażdżki samochodem zwiedził miasto i port.

Towarzyszył mu jedynie płk. Bleszyński, attache wojskowy ambasady polskiej w Paryżu. Na kilka godzin przed wyjściem Marszałka na spacer ustawiło się przed salonką Marszałka kilkudziesięciu fotografów, oczekując na dogodną chwilę. Cała prasa w Bordeaux podała na naczelnych miejscach opisy uroczystości powitania Marsz. Piłsudskiego. Niektóre pisma podały przy okazji szereg informacyj o Marszałku, a w szczególności opisy jego wspaniałego zwycięstwa politycznego w czasie ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu. Po odbytym spacerze Marszałek powrócił na stację do salonki, gdzie zjadł obiad. Zamówiono kolację w hotelu „Terminus". Do picia polecił sobie przynieść Marszałek wino Bordeaux. O godz. 17.30 Marszałek opuszcza Bordeaux. Do granicy hiszpańskiej przybywa o 21.40. Dziś udaje się niezwłocznie w dalszą drogę tym samym pociągiem. Wyruszyliśmy z Bordeaux o godz. 17.55 salonką doczepioną do pociągu.

Na dworcu żegnał nas amb. Chłapowski i przedstawiciele władz francuskich. Marszałek jest w świetnym humorze, w czasie przejazdu samochodem w słynnych winnicach Bordeaux Marszałek rozpytywał o gatunki win oraz tryb życia i tradycje mieszkańców. Licznik „Cadiliaca", którym Marszałek dokonał przejażdżki wykazał 80 przejechanych klm. Pociąg Südexpress należy do kategorji luksusowych. Wagony mają charakter salonów. Przy oknach stoją eleganckie stoliki z ciężkiemi lampami z abażurami. Pozatem dyskretne lampy w suficie i kinkiety. W każdym wagonie przy stoliku stoją wielkie wygodne fotele, foteli jest dwanaście. Obiady, kolacje i śniadania z wagonu restauracyjnego mogą być podawane do stolików.



## Sztuczny brak zapałek

### WOBEC ZAPOWIEDZIANEJ ZWYŻKI CEN.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 22. grudnia. (st). W związku z przewidywaną podwyżką cen zapałek, co może nastąpić po przyjęciu przez Sejm nowej umowy zapałczanej, już teraz w budkach ulicznych jak i w sklepikach daje się zauważyć wielki brak zapałek. Sklepikarze na zapytanie, czemu to się tak dzieje, odpowiadają, że zapałek zabrakło. Budki inwalidzkie sprzedają zapałki tylko wyłącznie nabywcom papierosów.**

### UCHYLAJĄ SIĘ OD WOJSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 22. grudnia. (st). MS. Wojsk. zwróciło uwagę, że podczas przeprowadzanych ostatnio inspekcyj w Powiatowych Komendach Uzupełnień stwierdzono, iż **w właściwych księgach ewidencyjnych nie są odnotowane powody niestawienia poborowych na komisję poborową.** Ilość tego rodzaju wypadków jest bardzo duża i **przybiera charakter masowy.** MSWojsk stwierdziło, że w niektórych rocznikach **nawet do 30%.** Wobec tego Min. spraw wewn. zwróciło na te fakty uwagę korpusu tembardziej, że komendanci PKU. oświadczyli, iż **powiatowe władze administracji ogólnej nie zawiadamiają ich o wynikach dochodzeń.** MSWewn. zarządziło w poleceniu do wszystkich wojewodów zaostrzyć akcję poszukiwania poborowych.

—o—

### NABOŻEŃSTWO ZA DUSZĘ ŚP. RAUSCHERA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 22. grudnia. (st) Dziś przedpołudniem odbyło się w kościele Ewangelickim w obecności licznych przedstawicieli Min. spraw zagran., korpusu dyplomatycznego i kół towarzyskich stolicy, uroczyste nabożeństwo za duszę posła niemieckiego śp. Ulryka Rauschera. Nabożeństwo odprawił pastor Loth, który też poświęcił serdeczne słowa wspomnieniu zmarłego posła.**

—o—

### SKAZANIE B. POSŁA DOBROCHA.

Warszawa, 22. grudnia. (PAT) Donoszą z Radomia, iż oskarżony z artykułu 129. kodeksu karnego b. poseł Dobroch skazany został na dwa lata więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. **Sąd uznał go winnym podburzania do niepłacenia podatków oraz uchylania się od służby wojskowej i innych wykroczeń.** Obrona zapowiedziała apelację. Sąd zezwolił na zmianę środka prewencyjnego na kaucję 1000 zł.

—o—

### KONGRES LINGWISTÓW W PRADZE.

**Praga**, 22. grudnia. (PAT). Zakończyły się tu obrady międzynarodowej konferencji profesorów lingwistów. Z Polski brali udział Witold Dobrzycki, Kazimierz Nitrz i Henryk Ułaszyn.

—o—

### ROCKEFELLER NA BEZROBOCIE.

**N. Jork** 22. grudnia. (PAT) John D. Rockefeller ofiarował na fundusz bezrobocia 1 miljon dolarów. Drugi nowojorski miljoner Edward Harkness ofiarował na ten sam cel pół miljona dolarów.

# 15 stopni mrozu we Lwowie.

### NAJNIŻSZA TEMPERATURA BIEŻĄCEJ ZIMY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 22. grudnia. (st) Fala mrozu, która objęła Polskę, przesunęła się w dniu dzisiejszym **na południowy wschód.** We Lwowie i w Łucku notowano dziś rano — **15 stopni, najniższa temperatura bież. zimy.** W środku kraju temperatura utrzymywała się w pobliżu — 8 stopni. W Warszawie o 8. rano —5, najniższa w nocy —7. Najcieplej na wybrzeżu, gdzie ciepłe wiatry z za morza podwyższyły temperaturę do plus 4 w Gdyni. Na **Południu i południowym wschodzie Polski było dość pogodnie, w reszcie kraju pochmurno i mglisto.** W górach dął jeszcze wczoraj **ciepły wiatr południowy,** który podniósł temperaturę do plus 4. Pozatem temperatura o godz. 8. rano kształtowała się następująco: w Toruniu, Poznaniu, Bydgoszczy, Brześciu —2, w Suwałkach —6, w Wilnie Grodnie i Lidzie —7, w Białymstoku i Cieszynie —8, w Lublinie 1—2, w **Zaleszczykach — 13, w Przemyślu —14.** O godz. 7. rano na Hali Gąsienicowej —2. Szata śnieżna 25 cm. W **Morskiem Oku po ciepłej nocy rankiem spadła temperatura do —6, szata śnieżna 30 cm.** W Zakopanem dość pogodnie, temperatura —11, **śniegu niewiele.** W Tarnopolu —11, Katowicach —4. Należy spodziewać się na ogół pogody mroźnej, zachmurzenia niewielkiego. Na północnym Wschodzie kraju ciepło, pochmurno, możliwe opady śnieżne. Słabe wiatry południowe i południowo-wschodnie.

**W Rosji panują silne mrozy. Nad Wołgą temperatura wynosi —36 stopni, w Moskwie —25.** Wskutek silnych mrozów pod Moskwą **popękały szyny kolejowe,** wstrzymując ruch pociągów. W Moskwie wydarzyło się w jednym dniu **30 pożarów** z powodu wadliwego funkcjonowania pieców i kominów.

# Rewolucja w Wenezueli.

### POWSTAŃCY SPALILI RATUSZ W LABATER.

**Bogotta 22. grudnia. (PAT) Jak donoszą pisma, w południowo - zachodniej części Wenezueli wybuchł ruch rewolucyjny. Około 300 powstańców zajęło miasto Labater, przyczem podpalono tamtejszy ratusz. Jeden z wyższych funkcjonarjuszów cywilnych został zabity.**

# Bandyci udając agentów policji
## *chcieli obrabować cygana.*

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa** 22. grudnia. (st) Dziś nad ranem do domu pod nr. 13 przy ul. Kołobrzeskiej **zadzwoniło trzech osobników.** Gdy dozorca otworzył nieznajomi oświadczyli, że są **ajentami urzędu śledczego** i przybyli dokonać rewizji w mieszkaniu cygana Alfonsa Siwaka. Kazali dozorcy zaprowadzić się do mieszkania i **tam zmusili go, by zapukał i na pytanie „kto tam?", odpowiedział: „dozorca".** — Gdy Siwak mieszkanie otworzył, rzekomi wywiadowcy **polecili dozorcy odejść i czuwać przy bramie. Również nakazali mu nikogo nie wpuszczać, ani wypuszczać z bramy.** Dozorcy jednak ta rewizja wydawała się podejrzana. **Zamknął bramę i poszedł do komisarjatu.** Przybyła policja w mieszkaniu Siwaka zastała scenę niezwykłą.

Oto rzekomi wywiadowcy **powiązali domowników w liczbie 4 osób,** zakneblowali im usta. Bezczelni bandyci każdego z członków rodziny **zaprzszali do osobnego pokoju** pod pozorem, iż tego wymaga śledztwo, tam ich wiązali, kneblując usta. Gdy przybyła policja, zuchwali **bandyci przystępowali właśnie do rozbijania szaf i szuflad.** Byli przekonani, że znajdą łup obfity, gdyż **Siwak uchodzi za bogatego człowieka.** Przedewszystkiem liczyli na **złote dukaty.** Na widok policji dobyli rewolwerów i **rozpoczęli strzelaninę,** torując sobie drogę kulami i poczęli wycofywać się na ulicę. **Wywiązała się obopólna strzelanina.** Jednego z bandytów złapano, reszcie towarzyszy udało się zbiec. Policja zarządziła wielką obławę. **Kilka osób aresztowano.**



### ZASTĘPCA MARSZ. SENATU.

**Warszawa**, 22. grudnia. (PAT). Na czas wyjazdu marszałka Senatu Raczkiewicza urzęduje wicemarszałek Antoni Bogucki, począwszy od 20 grudnia

—o—

### URLOP WOJEW. STANISŁAWOWSKIEGO.

**Stanisławów**, 22. grudnia. (PAT). Wojewoda stanisławowski p. Jagodziński rozpoczął 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy, w czasie którego zastępować go będzie wicewojewoda Koncowicz.

—o—

### SOKOLI POLSCY PRZYJĘCI DO AMERYKAŃSKIEGO ZWIĄZKU.

**Pitsburg**, 22. grudnia. (PAT). Związek polskich Sokołów w Ameryce przyjęty został do organizacji amerykańskiej „Amator Atletic Union", obejmującej całe Stany Zjednoczone.

—o—

### ROCZNICA ENCYKLIKI „RERUM NOVARUM".

**Citta del Vaticano**, 22. grudnia. (PAT) Dowiadujemy się, że został utworzony komitet organizacyjny dla uroczystości z okazji 40 rocznicy ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum". Komitet zajmie się zorganizowaniem wielkich pielgrzymek do Rzymu oraz propagandą zasad idei społecznej. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele 41 narodów.

# Żywiołowa klęska na Jawie

**Amsterdam** 22. grudnia. (PAT) **Według wiadomości z Jawy, wybuch wulkanu Merapi staje się coraz groźniejszy. 1.000 ha. uprawnych pól uległo całkowitemu zniszczeniu wskutek zalania przez potoki błota. Zginęło 1500 krów. W całym okręgu Strumburg panuje pożar. Wulkan jest stale czynny. 8 wsi, zamieszkałych przez krajowców, katastrofa zniszczyła zupełnie. W wielu miejscach utworzyły się pagórki ruchomych piasków**

# Wolał spalić dłoń

### NIŻ DAĆ SOBIE ZDJĄĆ ODCISKI PALCÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 22. grudnia. (st) Sąd w Dunkierce we Francji skazał na karę 2-miesięcznego **więzienia b. kapitana legji cudzoziemskiej za przejechanie samochodem przechodnia.** Gdy skazańca oddano w ręce policji celem sfotografowania i zdjęcia odcisków z palców, kapitan który wielokrotnie odznaczył się w walkach w Afryce, bał się, iż będzie napiętnowany jako zbrodniarz. Szczególnie zdejmowanie odcisków daktyloskopijnych wziął sobie tak do serca, że jednym skokiem znalazł się przy rozpalonym do czerwoności piecyku żelaznym i przyłożywszy do żelaza dłoń trzymał tak długo, aż zupełnie spalił skórę, w ten sposób uniemożliwił funkcjonarjuszom policji zrobienie odcisków z jego palców.

—o—

# Automatyczne sygnały świetlne

### ZAPOBIEGNĄ WYPADKOM PRZY PRZEJEŹDZIE TORÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 22. grudnia. (st) **W Dyrekcji kolejowej warszawskiej, poznańskiej, gdańskiej i katowickiej są obecnie dokonywane próby dostosowania na przejazdach kolejowych automatycznej sygnalizacji świetlnej dla aut i pojazdów konnych. Na przejazdach ustawione zostały silne reflektory, które przy zetknięciu się kół lokomotywy z szynami zapalają się, rzucając silne światło na kilkadziesiąt metrów.**

—o—

### STAN ZDROWIA POINCAREGO

**Paryż**, 22. grudnia. (PAT). Dr. Bordin po zbadaniu Poincarego oświadczył, że w stanie chorego nie zaszła żadna zmiana.

—o—

ZYGZAKI.

# Mięsna kalkulacja i „Liga ochrony mięsa".

Lwów, 23. grudnia.

W niedzielę przed obiadem mówi mi Zuzia:

— Dziś na obiad nie będzie mięsa. Za to będziesz miał to, co lubisz: pierogi z serem i kartoflami, ale bez skwarków, bo to także mięso.

Zdziwiłem się i pytam, czemu ten post w niedzielę, zwłaszcza, że w najbliższą środę, tj. w wigilję Bożego Narodzenia znów będę musiał pościć.

Wyjaśnia mi Zuzia:

— Miałyśmy wczoraj, jak od dwóch tygodni codziennie, posiedzenie komitetu przedbalowego i tam zapadła uchwała za łożenia „Ligi ochrony mięsa", która ma propagować powstrzymywanie się od niego, przez trzy dni w tygodniu, aż do obniżenia cen mięsa. Wybrałyśmy nawet prowizoryczny zarząd, w którym ja także zasiadam. Ta małpa Fyrtalska wtryniła się nawet na prezesową, ale moja w tem głowa, aby tą godnością nie długo się pysznila. Dla dobrego przykładu członkinie zarządu, a do niego weszły wszystkie wczoraj na posiedzeniu obecne panie, postanowiłyśmy już w tym tygodniu przez trzy dni prowadzić jarską kuchnię. Ponieważ każde towarzystwo musi mieć swoje wydatki, urządzimy jakiś „Dzień" albo „Tydzień". Liczymy także na subwencje ze strony czynników miarodajnych i towarzystw opiekujących się zwierzętami rzeźnemi.

— Skąd wpadłyście na ten jarski pomysł? — pytam trochę poirytowany, bo lubię jarzyny, ale z mięsem.

— Przez chciwość rzeźników! — powiada żona — mamy już dość tych panów. Oni wiedzą, że tacy jak ty nie mogą obejść się bez mięsa i gnębą nas, wyznaczając ceny, jakie im się podobają, choć warszawskie komisje głoszą, że ceny żywności „mają tendencję zniżkową". Jaką mają tendencję, my gospodynie nie wiemy, ale wiemy, że cena mięsa, jeżeli nie idzie w górę, nie spadą także. Postanowiłyśmy zawiązać walkę tej klasie wyzyskiwaczów. Bez litości pójdziemy przeciw nim, choćby wam mężczyznom to się nie podobało.

Przestraszyłem się, gdyż jestem lojalny obywatel i boję się nawet ekonomicznych przewrotów. Jako nie bolszewik jestem przeciwny walce klasowej, bo na klasach, stopniach i szczeblach opiera się społeczeństwo od pierwszej pragmatyki społecznej, spisanej w naszej duszy przez naturę i tych, którym z tem było dobrze. Rzeźnicy zaś są także klasą, choć bez niższych stopni i szczebli, które są tylko, a nawet przeważają u urzędników państwowych i prywatnych, dlatego stanąłem w obronie rzeźników:

— Trudno przecież — próbowałem przekonać Zuzię — żądać od rzeźników, aby tracili. I tak już skarżą się, że biją bydło li tylko z przyzwyczajenia i amatorstwa i sprzedają mięso ze stratą. Przecież trzeba być człowiekiem nawet wobec rzeźników, zwłaszcza gdy są naszymi dobroczyńcami. Według ich kalkulacji...

— Antoś! — przerwała mi Zuzia — nie daj się nabijać w butelkę z ich kalkulacją. Ja ci przedstawię babską kalkulację. We Lwowie płacą rzeźnicy na targu 70 groszy za kilogram żywej starej krowy, a 80 groszy za wołu. Wojsku sprzedają kilogram mięsa z kośćmi po 1 zł. 15 groszy, a nam cywilom po 2 zł. 60 albo i więcej. Przypuśćmy, że na wojsku ani grosza nie zarabiają, tylko wychodzą na swoje. Wiedy na nas na jednym kilogramie zarabiają 1 zł. 35 groszy, czyli na 100 kg., a tyle chyba sprzedają dziennie, zarabiają 135 zł. W trzech dniach więc zarabiają 405 zł., tj. prawie tyle, co ty zarabiasz miesięcznie po 16 latach studjów i dwudziestu kilku latach pracy zawodowej. Jeżeli my więc teraz zaczniemy nie jeść mięsa, mięso stanieje.

— Teraz rozumiem — przytaknąłem Zuzi — wy się chcecie oprzeć na prawie ekonomicznem, że im większa podaż, a popyt mniejszy, ceny spadają, gdy zaś ceny spadają, konsumcja rośnie...

— Nie uczyłam się ekonomji — przyznaje się Zuzia, ale to wiem, że jak na rynku jest dużo masła, a kupujących mało, baby obniżają cenę, a zwłaszcza przed godziną dwunastą, gdy targ się kończy, bo nie chcą z masłem wracać do domu...

— Nie pozwoliłaś mi skończyć — przerywam Zuzi — takie prawa ekonomiczne były. Dzisiaj nawet Rząd do nich się nie stosuje. Weźmy np. tytoń, albo spirytus, albo zapałki...

Chciałem Zuzi jeszcze coś więcej tłumaczyć, ale ona przerwawszy mi coś takiego powiedziała, że nie śmiem powtórzyć. Powiem tylko tyle, że przerażony zaglądnąłem do kuchni. Na szczęście Karolki nie było, bo poszła na sumę. Zaglądnąłem nawet do sieni, ale także nie było nikogo. W kuchni rura gazowa była dobrze zakręcona. Czytałem w powieściach kryminalnych, że przez takie rury można podsłuchiwać. Byłem uratowany i moja karjera.

ar.

# Listy z Londynu. Wojna purytanów angielskich z kinami.

## Konserwatywne obyczaje angielskie.- Niezawodna potęga pożółkłych pergaminów.- Jak niedziela, to niedziela

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ")

**Londyn**, w grudniu.

Dzieją się rzeczy na świecie, o których się nie śniło **największym mędrcom**. Zapewne nie tylko dla przeciętnych obywateli Londynu, lecz i dla najwybitniejszych prawników Anglji rewelacją było wydane przed kilku dniami orzeczenie stołecznej izby sądowej, iż... kinomatografy od lat dwudziestu kilku **czynne są w niedzielę nielegalnie!** Okazało się bowiem, że na mocy ustawy z przed 150 lat — bo wydanej w roku Pańskim 1781 — wszelkiego rodzaju imprezy w niedzielę i święta **są zabronione pod groźbą wysokiej grzywny.** Prawo o odpoczynku niedzielnym było niewątpliwie wielką zdobyczą kulturalnej Anglji w czasach, gdy praca ludzka nigdzie jeszcze nie znajdowała dostatecznej obrony. **Za Karola I w r. 1625 ukazała się pierwsza ustawa** o odpoczynku oso bistym w niedzielę; uzupełniło ją za panowania **króla Karola II. w r. 1677** prawo o pracy pomocniczej, wreszcie ustawa **z r. 1781** utrwaliła zasady niedzielnego odpoczynku.

Żaden jednak kraj nie ujmuje przepisów prawnych tak rygorystycznie, jak Anglja. Od czasu do czasu wygrzebuje się **pożółkłe pergaminy,** i sędzia w siwej peruce o długich lokach orzeka na podstawie przepisów bardziej odbiegających od ducha czasu obecnego, niż prawo rzymskie od sowjeckich kodeksów.

Od pewnego już czasu szereg stowarzyszeń religijnych w Anglji rozpoczął kampanję o **zastosowaniu odpoczynku niedzielnego do teatrów.** „Jest to dzień, poświęcony Bogu", twierdzą purytanie anglikańscy, „wszelkie stworzenie winno dnia tego odpoczywać, wykonywać praktyki religijne i rozmyślać o Stwórcy". Wychodząc z tych założeń, stowarzyszenia owe przypuściły szturm do **widowisk niedzielnych.**

Akcja ich idzie w parze z programem rządzącej **Labour Party,** wysuwającej na czoło swej działalności jak najbardziej posuniętą ochronę pracy najemnej, a więc i odpoczynek niedzielny. Od 1. stycznia obowiązywać będzie w Anglji **nowe prawo,** zmuszające zakłady fryzjerskie do bezczynności w niedzielę. Ale teatry i kina?

## Energiczna Angielka.

Sprawę wszczęła (zapewne nie z własnej inicjatywy) podmiejska mieszkanka Londynu, skromna i nieznana **miss Millie Orpen.** Wytoczyła ona na podstawie owej znamiennej ustawy z r. 1781 powództwo przeciw ośmiu większym kinom Londynu, żądając „odszkodowania za obrażanie uczuć religijnych w ciągu długiego szeregu lat" w „skromnej" kwocie... 195 tysięcy funtów szterlingów.

Asumpt do wytoczenia tego rodzaju powództwa dało miss Orpen orzeczenie izby sądowej w Londynie z ubiegłego tygodnia, która po dokładnem zbadaniu stanu prawnego wyjaśniła, że kina otwarte są w niedzielę... **nielegalnie!** Rada hrabstwa londyńskiego, jako najwyższa władza samorządowa okręgu, orzeczenie to zaskarżyła. Rozstrzygnąć ma w najbliższym czasie Izba Lordów, jako sąd najwyższy.

Respekt dla prawa jest jednak w Anglji tak dalece posunięty, że przewyższa zasady **„common sense"**, zdrowy zaś rozsądek jest dziś w znacznej rozbieżności z duchem prawa z roku 1781. Przewidywać przeto należy, że i Izba Lordów zarządzić może zamknięcie kin w niedzielę i święta. Chyba... chyba tylko rząd (lub nawet opozycja) zdobędą się na to, czego dotąd nie mieli odwagi dokonać: na nowelizację przestarzałych przepisów prawnych. Lecz wówczas spotkaćby się musieli z ostrą opozycją anglikańskiego kościoła i stowarzyszeń „Przestrzegania Święta Pańskiego", które zmobilizowały wszystkie swe siły przeciw widowiskom niedzielnym.

Tak postęp idzie w Anglji w parze **z twardym konserwatyzmem.** Ciągłość prawa i powaga ustaw z przed dwustu lat większą mają siłę od nakazów dnia dzisiejszego. (Ciekawy szczegół: ustawę z r. 1781 uchwalił ten sam parlament, dzięki uporowi którego Anglja straciła Amerykę Północną).

**L. H.**



## Traktor na usługach rolnictwa.



Racjonalizacja rolnictwa amerykańskiego postępuje szybkim krokiem naprzód. Oto coraz bardziej rozpowszechniają się na usługach rolnictwa — sprawne i niezawodne traktory...

### VON MOLTKE NASTĘPCĄ RAUSCHERA?

**Berlin,** 22. grudnia. (PAT). „Berl. Börsenkurier“ podaje, że następcą po zmarłym pośle niemieckim w Warszawie, Ulrichu von Rauscherze, ma być mianowany kierownik wydziału wsch. Urzędu spraw zagranicznych Rzeszy, tajny radca von Moltke. Dotychczas jeszcze nie powzięto ostatecznej decyzji w tej sprawie.

### KANCLERZ BRÜNING U HINDENBURGA.

**Berlin,** 22. grudnia. (PAT). Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął dziś na audjencji kanclerza Rzeszy dr. Brüninga, który ma rozpocząć swą podróż na Śląsk i do prowincji wschodnich w dniu 4. stycznia 1931. Powrót kanclerza Brüninga przewidywany jest w dniu 11. stycznia.



### ZIMA I ŚNIEG WE WŁOSZECH.

**Rzym,** 22. grudnia. (PAT). Fala zimna zaczyna przesuwać się z północnych Włoch do środkowych, aczkolwiek dotychczas jedynie w okolicach Wenecji, jak naprzykład w Bellune i w Cadere **mróz osiągnął 12 i 23 stopni.** W południowych Włoszech daje się we znaki **słota,** choć coprawda w dalszym ciągu trawa **śnieg na Wezuwiuszu w Neapolu.** Dodać trzeba, że naogół w okresie Bożego Narodzenia panuje w Rzymie i okolicach czas słotny.

### OTWARCIE RADJOSTACJI W SALZBURGU.

**Wiedeń,** 22. grudnia. (PAT). Wczoraj nastąpiło w Salzburgu uroczyste otwarcie stacji nadawczej austrjackiego Towarzystwa Radiowego „Rawag“.

# Marszałek Piłsudski wylądował na Maderze.

**Funchal (Madera),** 22. grudnia. PAT). **Dziś przybył tutaj Marszałek Piłsudski.**

# Panama drukarska w Anglji.

### FIRMA DRUKOWAŁA BANKNOTY NA PRYWATNE ZAMÓWIENIE.

**Londyn,** 22. grudnia. (PAT). Po procesie, który trwał z górą miesiąc, wydany został wyrok, przyznający 531.861 ft. szterl. odszkodowania na rzecz Banku Portugalskiego, który w swoim czasie zaskarżył znaną firmę drukarską Walerloo and Sons Limited, domagając się od niej wyrównania poniesionych strat w wysokości z górą miljona ft. szterl., które wynikły stąd, iż firma ta w r. 1925 wydrukowała na podstawie fałszywego zamówienia obywatela holenderskiego Marange znaczną liczbę banknotów portugalskich, puszczając je następnie w kurs w Portugalji, za pośrednictwem specjalnego banku. Zaskarżona firma nie poczuwała się do odpowiedzialności, podkreślając zaniedbanie kontroli Banku Portugalskiego. Podczas rozprawy sędzia podkreślił olbrzymią odpowiedzialność, ciążącą na firmach drukujących banknoty, i stwierdził, że ze strony oskarżonej firmy zaniedbania takie były popełnione.

### WYKOLEJENIE POCIĄGU W JUGOSŁAWJI.

**Białogród,** 22. grudnia. (PAT). Dziś rano pociąg pasażerski, idący z Białogrodu do Serajewa, wykoleił się w pobliżu stacji Leikowacz. Lokomotywa i tender wyskoczyły z szyn, pociągając za sobą wagony salonowy i pocztowy. Konduktor pociągu został zabity, 6 podróżnych odniosło ciężkie rany, 4 lżejsze.

### ZATARG W WIEDEŃSKIM ŚWIECIE TEATRALNYM.

**Wiedeń,** 22. grudnia. (PAT). Deutsches Volkstheater wystawił onegdaj dramat historyczny Brücknera p. t.: **„Elżbieta angielska“.** Krytyka wiedeńska stwierdza wielki, **niecodzienny sukces nowego dramatu.** Z powodu wystawienia sztuki Brücknera wybuchł konflikt między dyrektorem **Deutsches Volkstheater Beerem a krytykiem „N. Wr. Journaln“ Sassmannem.** Dyrektor Beer ogłosił w pismach wiedeńskich oświadczenie, w którem powiedziane jest, iż ujemna krytyka Sassmanna spowodowana została obawą, aby sukces Brücknera nie zaciemnił sztuki historycznej Sassmanna, która za dwa tygodnie ma być wystawiona w Burgteatrze.

### WICEMIN. WYSOCKI POSŁEM POLSKIM W BERLINIE.

**Berlin,** 22. grudnia. (PAT). Z racji udzielenia agregement przez rząd Rzeszy wiceministrowi spraw zagranicznych dr. Alfredowi Wysockiemu na stanowisko posła Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, biuro Conti i cała prasa niemiecka ogłasza wzmianki biograficzne o dotychczasowej działalności dyplomatycznej nowego posła. Przy tej sposobności prasa przypomina również działalność literacką dra Wysockiego.

### PRZEMOCĄ WDARŁ SIĘ DO GABINETU MINISTRA.

**Berlin,** 22. grudnia. (PAT). Dziś popołudniu do gabinetu ministra pracy Rzeszy dra Stoegerwalda usiłował wedrzeć się przemocą **niejaki Schaffer, malarz z zawodu.** Schaffer uzbrojony był w straszak i pałkę gumową. Znajdujący się na miejscu urzędnicy zdołali ubezwładnić napastnika. Na posterunku policyjnym Schaffer oświadczył, że znajdował się w sytuacji bez wyjścia nie miał żadnego sposobu, jak tylko przez akt rozpaczy zwrócić na siebie uwagę władz.

## Pożar w gmachu „Książnicy-Atlas“.

**Lwów,** 23. grudnia.

(:) **Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w biurze „Książnicy-Atlas“ przy ul. Łyczakowskiej 5. Wskutek wadliwej budowy komina zajęła się ścianka pruska, a następnie sufit.**

**Przybyła straż ogień w krótkim czasie zlokalizowała. Szkody na razie nie da się obliczyć.**





## Odmładzanie cery.

Postęp w zakresie wiedzy o hormonach odbił się zbawiennem echem w wytwórczości preparatów kosmetycznych. Wiadomo, że w organiźmie ludzkim znajdują się gruczoły o wydzielinie odmładzającej. I w skórze znajdują się narządy odmładzające, od sprawności których zależy młodociany wygląd. Z wiekiem wyczerpują się owe gruczoły, dlatego uzupełnia je medycyna wyciągami z gruczołów zwierzęcych. W kosmetyce próbowano nasycać kremy hormonami, by tą drogą ożywić skórę. Metoda ta zawiodła. Okazało się natomiast, że krem z zawartością składników **pobudzających** gruczoły do żywotności, działa przy dostępie ciepła odmładzająco na skórę. Z kremów do tego celu polecam jedynie krem „Oxa“ Dra Lustra. Rano powlec twarz na 10 minut kremem „Oxa“, poczem spłókiwać długo gorącą wodą. Wieczorem naparzyć natłuszczoną twarz kremem „Oxa“ przez 10 minut, poczem spłókiwać gorącą wodą.

11362 **Dr. Zenon B.**



## Otwarcie nowej placówki kosmetyczno-perfumeryjnej.

**Lwów,** 23 grudnia.

Czytelniczki nasze zapewne z zainteresowaniem wyczytały niedawno w „Gazecie Porannej“ o powstaniu we Lwowie pierwszego na europejską miarę postawionego Magazynu kosmetyczno - perfumeryjnego pod firmą „Iris“. Onegdaj nastąpiło uroczyste otwarcie tej placówki. W otwarciu uczestniczyli reprezentanci miasta sfer przemysłowych jakoteż reprezentanci prasy lwowskiej.

Zaproszeni goście mieli sposobność przekonać się o wysokim poziomie tego Magazynu, który zajmuje w nowym gmachu Sprechera przy ul. Akademickiej 7, jeden z najpiękniejszych lokali sklepowych, a z wysokim smakiem urządzona wystawa jest już sama dla siebie atrakcją dla publiczności. Wrażenie to pogłębia się po wejściu do magazynu, urządzonego z najwyższym wykwintem.

Rozmieszczone gustownie w oszklonych szafkach i gablotach preparaty kosmetyczne noszą światowej sławy marki tak, że mogą zadowolić najwybredniejsze wymogi klijenteli. Ale to jeszcze nie wszystko. Kierownictwo magazynu zrozumiało, że jeśli nawet najlepszy preparat ma odnieść pożądany skutek, należy jeszcze pouczyć, jak winien być racjonalnie użyty. W tym celu Magazyn został zaopatrzony w osobny gabinet, w którym wyszkolona zagranicą siła fachowa udziela paniom zupełnie bezinteresownie racjonalnych porad w zakresie pielęgnacji urody i używania środków kosmetycznych. W myśl ustalonej zasady, że niema środków uniwersalnych, każda klijentka jest traktowana indywidualnie i otrzymuje polecenie tych środków, które są dla niej najodpowiedniejsze. Jest to bardzo cenna innowacja, bo wiadomo, ile szkody przynosi urodzie nieracjonalne i niemetodyczne stosowanie środków kosmetycznych.

Jeśli uwzględnimy przytem, że porady w firmie „Iris“ są bezpłatne i nie obowiązują do zakupów, to musimy przyznać, że nowa placówka traktuje swoje zadanie prawdziwie po europejsku, a zarazem, że obrała najlepszą drogę do pozyskania sobie zaufania szerokiej klijenteli.

# Defraudacja w przemyskiej Spółce szczotkarsko-miotlarskiej.

**JEDEN SPOLNIK OSZUKAŁ DRUGIEGO, PROWADZĄC FAŁSZYWĄ KSIĘGOWOŚĆ.**

**(Od naszego korespondenta.)**

**Przemyśl, w grudniu.**

(M) W lokalu w gmachu „Sokoła“ od strony ul. Dworskiego powstała niedawno **wytwórnia wyrobów szczotkarskich, pióro puszy, oraz mioteł ryżowych pod firmą „Władysław Woźniak i Spółka“.** Spólnikiem był niejaki p. J. **Zawirski**, który równocześnie pełnił obowiązki **funkc. kom. powiatowej Kasy chorych.** Wskutek tego był Zawirski zmuszony z powodu braku czasu cały interes szczotkarsko-miotłowy poruczyć wyłącznie Woźniakowi, który zabrał się energicznie do rzeczy, pewny, że **kontrolor Kasy chorych nie potrafi należycie i dokładnie kontrolować stanu kasy miotłowo-szczotkarskiej.**

Woźniak urządził się zresztą dość zmyślnie. Gotówkę bowiem, która wpływała ze zbytu szczotek, mioteł, oraz pióropuszy **zmiatał do swojej kieszeni**, a dawców gotówki wykazywał w księdze dłużników, jako takich, którzy **rzekomo towary pobrali na kredyt.** W ten sposób Woźniak pobierał sobie pewnego rodzaju odszkodowanie za stratę czasu i pracę, którą wykonywał sam jeden w przedsiębiorstwie zamiast spólnika Zawirskiego.

Koszta zastępstwa tego wypadły jednakowoż **dość drogo**, gdyż na podstawie przeprowadzonej kontroli stwierdzono, że Woźniak, jako zarządca miotłowni ściągnął **w ciągu niedługiego czasu około 2000 zł.**, wpisując do ksiąg zupełnie fałszywe i zmyślone pozycje.

Poszkodowany spólnik skierował sprawę z powodu oszustwa i sprzeniewierzenia na drogę karno-sądową, wkutek czego Woźniak został 20. bm. przez policję aresztowany.

—o—



# Tragiczny strzał w murach szkolnych.

## Nieostrożne obchodzenie się z bronią.

## Chłopak zastrzelił kolegę.

Lwów 23. grudnia.

(:) Przejmujący grozą wypadek nieostrożnego obchodzenia się bronią, który pociągnął za sobą utratę życia, był wczoraj przedmiotem rozprawy przed **Trybunałem** karnym, któremu przewodniczył r. **Bendaszewski**, a oskarżał **prok. Ogonowski.**

Na ławie oskarżonych zasiedli: **Franciszek Józef Fichtel**, urzędnik skarbowy, zamieszkały we Lwowie przy ul. Kieparowskiej l. 7 i syn jego **Zbigniew Fichtel**, liczący lat 15, **uczeń 6-tej klasy szkoły powszechnej.**

Akt oskarżenia przedstawia się następująco: Franciszek Fichtel, rezerwowy oficer W. P., posiadał **automatyczny rewolwer** i przechowywał go w otwartej kasetce na stoliku w swem mieszkaniu. Rewolwer ten często brał syn jego Zbigniew do szkoły i chełpił się nim przed kolegami. 30. stycznia b, r. Zbigniew przyszedł znowu **z rewolwerem do szkoły.** Pokazywał go kolegom, lecz odmawiał prośbie kolegów, by wystrzelił, obawiając się huku. Po tej odmowie jeden z kolegów Zbigniewa, Leszek Raba, powiedział do niego: **„Jeśli ty się boisz, daj mi rewolwer, a ja wystrzelę“**, czemu jednak Zbigniew także odmówił.

Zaznaczyć należy, że poprzednio Zbigniew Fichtel wyjął z rewolweru **magazynek z nabojami**, zapominając jednak o tem, że jedna kula tkwiła w lufie. Będąc pewny, że rewolwer jest **nienaładowany**, żartem przyłożył go Leszkowi Rabie do piersi i **pociągnął za cyngiel**, wówczas padł strzał, w następstwie czego Leszek Raba został ciężko raniony w pierś i następnie zmarł.

Na rozprawie Franciszek Fichtel bronił się, że nie wiedział, jakoby syn brał rewolwer do szkoły, zaś syn jego oświadczył, że był przekonany, że rewolwer był **nienabity** i dlatego żartem przyłożył go do piersi kolegi i spowodował wystrzał. Zeznania te składał młody chłopak **wśród płaczu**, bowiem przykry ten wypadek zaważył wielce na jego życiu.

Przygnębiające wrażenie wywarło wśród obecnych **zeznanie matki denata**, która wśród płaczu zeznała o tym nieszczęśliwym wypadku, obciążając **oskarżonego Fichta seniora**, twierdziła bowiem, że ojciec wiedział o tem, że syn zabrał ze sobą rewolwer do szkoły. Opowiadała, jak po tym ciosie, który niespodziewanie dotknął jej rodzinę, zachorowała ciężko córka jej, a mąż z zawodu malarz **tak nerwowo jest wyczerpany**, że dotychczas nie może się imać żadnej pracy. Zeznania te wywarły na obu oskarżonych bardzo przygnębiające wrażenie, zwłaszcza młody Fichtel ustawicznie płakał. Trybunał po naradzie odroczył rozprawę celem powołania dalszych świadków.

# Niebywała okazja.

Celem umożliwienia szerszym warstwom publiczności usłyszenia orkiestry cieszących się europejską sławą kompozytorów Golda i Petersburskiego wprowadza „Palais de Danse-Bristol“ Five-o clocki nie tylko jak do tej pory w niedziele i dnie świąteczne, lecz także każdej soboty.

## Rembrandt.



**Sławny malarz holenderski znajdował się nieraz, podobnie jak wielu innych wielkich ludzi, w nader przykrych kłopotach finansowych. W ostatnim roku jego życia nawet został nad nim zawieszony konkurs za długi. Konkurs ten dotychczas nie został zniesiony. Obecnie potomkowie mistrza zgłosili gotowość zapłacenia jego długów potomkom wierzycieli, ażeby konkurs został cofnięty, a Rembrandt był uznany według brzmienia ustawy holenderskiej za „obywatela o dobrej sławie“. Rehabilitacja ta następuje w 231 lat po zgonie znakomitego mistrza pędzla.**

# Zażegnany strajk w Przemyślu.

**BEZPOSREDNIM POWODEM NIEZADOWOLENIA BYŁ WYMIAR DODATKU ŚWIĄTECZNEGO.**

(Od naszego korespondenta.)

**Przemyśl**, w grudniu.

(M) Na tle wysokości dodatku świątecznego wybuchł tu ostatnio **ostry zatarg między personalem elektrowni a kierownictwem tego zakładu komunalnego**, względnie władzami miejskiemi.

Po długich targach bowiem został całemu personalowi, zatrudnionemu w gminie przemyskiej, przyznany **powyższy dodatek w wysokości tylko 20 proc. poborów miesięcznych**, obliczonych bez dodatków. Wymiarem tym poczuł się personal pokrzywdzony, zatrudnieni zaś w elektrowni funkcjonarjusze **odmówili zrazu przyjęcia go, grożąc rozpoczęciem strajku na wypadek**, gdyby gmina nie podwyższyła tego dodatku conajmniej do 50 proc.

Zarząd miasta okazał się jednak nieustępliwym, przyczem dyrekcji elektrowni udało się bez zaostrzania sytuacji w lojalny sposób **burzę zażegnać** tak, że niebezpieczeństwo wybuchu niepożądanego strajku szybko przeminęło.

Do niezadowolenia i rozgoryczenia personalu elektrowni przyczyniły się też w pewnej mierze pogłoski o zamiarze **oddania elektrowni w dzierżawę prywatnej spółce przemysłowej szwedzkiej**, której delegaci bawili już nawet w ostatnich dniach w Przemyślu, badając stan i rentowność tego przedsiębiorstwa. Na razie jednak niewiadomo, jaki jest wynik tych przedwstępnych i nieoficjalnych badań, zwłaszcza, że do zrealizowania problemu dzierżawy byłaby jeszcze bardzo daleka i ciężka droga.

—o—





# Podziękowanie.

JWP. Prymarjuszowi Dr. Maksymiljanowi **Seidlerowi**, JWP. Dr. Gustawowi **Mahlowi** składam na tej drodze serdeczne podziękowanie za znakomicie i ofiarnie przeprowadzoną operację, a JWPani Dr. Kwiatkowskiej i JWP. Dr. Lewickiemu za najtroskliwszą opiekę. 11399

**Anna Marlyn wraz z mężem.**

# Zagraniczna polityka niemiecka

## jest głównie skierowana przeciw Polsce.

### SENSACYJNY ARTYKUŁ W „LE TEMPS“.

**Paryż**, 22. grudnia. (PAT). W dzienniku „Le Temps“ ukazał się obszerny artykuł, poświęcony **stosunkowi Niemiec do spraw mniejszości narodowych** w związku z trzema notami, złożonemi przez Niemcy na ręce sekretarjatu Ligi Narodów. Niemcy występują, pisze ten dziennik, jako szermierze praw mniejszości narodowych. W sprawie tej znajdują łatwy pretekst do uprawiania wśród mniejszości narodowych agitacji skierowanej przeciwko państwom, do których mniejszości te należą. W agitacji tej Niemcy **mają interes oczywisty, polegający na tem, ażeby nie pozwolić na osłabienie wpływów niemieckich w krajach, które Rzesza niemiecka musiała ustąpić na mocy traktatu pokojowego w roku 1919** i ażeby przez utrzymywanie stanu niepożądanego wynikającego z walk wewnętrznych z powodu przeciwieństw walk rasowych i kulturalnych, **utorować sobie drogę do interwencji w krajach**, z którymi nie życzą sobie pogodzenia się i przeciwko którym prowadzą kampanję o rewizję traktatów.

Pod płaszczykiem obrony praw mniejszości narodowych **Niemcy dążą jedynie do wywołania trudności w państwach sąsiadujących z niemi i doprowadzenia w ten sposób do położenia umożliwiającego przeprowadzenie rewizji traktatów**. Działając w tym duchu, wysiłki niemieckie skierowane są w chwili obecnej **głównie na rzecz mniejszości niemieckiej zamieszkującej ziemie polskie, gdyż polityka zewnętrzna Niemiec wyraźnie skierowana jest obecnie przeciwko Polsce**, w którą chcianoby wmówić, że wyższy interes europejski wymaga, aby zgodziła się ona na zrewidowanie traktatów **i poświęciła apetytom niemieckim nie tylko dostęp do morza, lecz także część G. Śląska. Należy oczekiwać, iż na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi Narodów** Niemcy wyeksploatują gruntownie sprawę mniejszości narodowych. Nie wolno zapominać, że stronnictwo chrześcijańsko-socjalne w Niemczech oświadczyło w tych dniach, że los Niemców w Polsce zależy więcej od powodzenia osiągniętego w sprawie rewizji traktatów, niż od rezultatów, które mogą być osiągnięte w Genewie. Nikt nie może powiedzieć, że nie uprzedzono Europy zawczasu o celach, do których Niemcy dążą i o środkach, któremi zamierzają cel ten osiągnąć.**

# Okres świąteczny w polityce.

### WSZYSCY WYJECHALI NA URLOPY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 22. grudnia. (Z). **W polityce nastąpił okres zupełnej martwoty i właściwie od soboty rozpoczął się już okres świąteczny. Jak już donosiliśmy, wieln ministrów, wiceministrów i wyższych urzędników opuściło Warszawę, udając się na wypoczynek świąteczny, przeważnie do Krynicy i Zakopanego. Dziś wyjechał z Warszawy min. Prystor, wicemin. Starzyński wyjechał na święta do Sosnowca, wicemin. Stamirowski wyjechał na kilkutygodniowy urlop, min. Składkowski również wyjechał, tak, że agendami Min. kieruje drugi wicemin. Korsak. Departamentem politycznym kieruje na czas urlopu wicemin. Stamirowskiego naczelnik wydziału wojewoda Kawecki. Wyjechali także na urlop min. reform rolnych Kozłowski do Zakopanego, Marszałek Sejmu dr. Świtalski wyjechał do Krynicy, Marszałek Senatu Raczkiewicz do Wilna.**

# Wizyty mężów stanu we Wiedniu.

### VENIZELOS, BETHLEN, GRANDI, CURTIUS.

**Wiedeń**, 22. grudnia. (PAT). W sprawie wizyt zagranicznych mężów stanu w Wiedniu miarodajne koła austrjackie oświadczają, że dotychczas ustalone zostały dwie wizyty, mianowicie **wizyta ministra Venizelosa** na 3 stycznia i **wizyta hr. Bethlena** na połowę stycznia; **natomiast w sprawie dwóch innych wizyt, mianowicie ministra Grandiego i Curtiusa nie przeprowadzono dotychczas wogóle żadnych pertraktacyj.** Minister Curtius odwiedzi Wiedeń przypuszczalnie z początkiem lata przyszłego roku. Termin wizyty Grandiego **nie jest wogóle znany.** Wiadomość o planowaniu odbycia we Wiedniu zjazdu państw oświadczających się za rewizją traktatów pokojowych, jest czczą kombinacją, nie opartą na żadnych uzasadnionych danych.

# Tragiczna śmierć alkoholika.

### STRUŁ SIĘ, WYPIWSZY 1 I PÓŁ LITRA DENATURATU.

(Od naszego korespondenta.)

**Przemyśl**, w grudniu. (M). Do szpitala powszechnego przewieziono niejakiego **Teodora Guta**, z zawodu rzeźbiarza, zamieszkałego przy ul. Rejtana 12, którego znaleziono w jego mieszkaniu, **wijącego się w boleściach.** Gut, pomimo szybkiej pomocy lekarskiej, zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Jako przyczynę jego śmierci ustalono **zatrucie wskutek nadmiernego spożycia spirytusu denaturowanego.**

Stwierdzono bowiem, że Gut, zresztą nałogowy alkoholik, wypił tuż przed zachorowaniem w ciągu niespełna jednej godziny **1 i pół litra denaturatu.** Uczynił to zaś z całą świadomością **celem pozbawienia się życia.**

Desperat bowiem od niedawna owdowiały, nie mając pracy, żył w ostatnich czasach ze swojem jedynem dzieckiem, pięcioletnią dziewczynką, **w najskrajniejszej nędzy.** Biedna dziewczynka, pozbawiona wszelkiej opieki, towarzyszyła mu, włócząc się za ojcem, nieszczęśliwym notorycznym pijaczyną, po najobskurniejszych szynkowniach.

Jeśli go za opilstwo, co się nieraz zdarzało, sprowadzano **na policję**, to dziecko szło **z nim razem**, bo nie miało gdzie być, samo zaś w brudnej, ciemnej i zimnej izdebce bało się czekać na powrót ojca z aresztów.

Gut, przed popełnieniem samobójstwa, **wniósł prośbę o przyjęcie córeczki do zakładu dla opuszczonych dzieci.** Uzyskał też przychylne załatwienie tej prośby, która była jednym z najznamienniejszych dowodów **konieczności ochrony dzieci,** marniejących **wśród najstraszniejszych warunków moralnych i materjalnych**.

Kiedy zaś już był pewny, że dziecko, które widocznie kochał na swój sposób, nie zginie, **postanowił dobrowolnie zakończyć swój nędzny żywot.** Alkoholem też, który go przed laty chwycił w swoje mordercze szpony, położył kres swemu życiu.



### RZĄD PRAWICOWY NA ŁOTWIE?

**Ryga** 22. grudnia. (PAT) Kryzys rządowy został zażegnany. Rząd rozporządza obecnie 54 głosami większości. W nowej sytuacji polityka rządu będzie musiała wznowić tendencje prawicowe.

---

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 24 XII. 1930.

LEON DEUTSCH.

# NAŁOG KŁAMSTWA

Niespodziewanie spotkały się oko w oko. Było zupełną niemożliwością, by przemówiły do siebie. W ciągu kilku sekund stały bez ruchu, w milczeniu.

Dookoła nich wrzał ruch uliczny; przechodnie przyglądali się im z podziwem, lecz zdawały się nie widzieć tego wcale. W końcu Janina opanowała sytuację, — odzywając się żartobliwie:

— Obie nie pragnęłyśmy tego spotkania, skoro za obopólną zgodę postanowiłyśmy nie widywać się więcej... Z chwilą jednak, gdy zrządził je przypadek, nie można oprzeć się chęci skorzystania z jego łaski...

Milczały znowu, niepewne i zażenowane. Wydawało im się rzeczą dziwną spokojnie iść obok siebie. Janina ponownie znalazła wyjście z sytuacji, proponując wstąpienie do herbaciarni, gdzie o tej wczesnej godzinie nikogo nie będzie.

Gdy znalazły się na miejscu, wzajem obrzuciły się spojrzeniem, zanim rozpoczęły rozmowę.

Były jednakowo zdziwione zmianą, jaka zaszła w nich w ciągu pięciu lat od chwili rozstania. A jednak żadna z nich nie dobiegła jeszcze trzydziestki. Janina, łakoma i zmysłowa, nabierała tuszy. Huguette zachowała linję, lecz na ściągłej jej twarzy już zarysowały się pierwsze zmarszczki. — Nietrwałość ich urody przeraziła je. Każda z nich pomyślała w duchu: „Czy i ja także zestarzałam się do tego stopnia?“ I każda z nich litowała się nad drugą, w rzeczywistości myśląc tylko o sobie.

Kiedyś były nierozłączone. Znając się od dzieciństwa, przeżyły wspólnie najpiękniejszy okres swego życia i nicby nie zamąciło ich zgody, gdyby mężowie ich — Claude i Jacques nie byli szefami dwóch konkurencyjnych firm.

Zrazu sytuacja ta wydawała im się zabawną. Mężowie ich w toku „struggle forlife“ walczyli lojalnie, a one w rękach swych dzierżyły gałązki oliwne. Wkrótce jednak obraz ten zmienił się w karykaturę. Jakiś interes, o który walka stała się bardziej zażarta, popsuł wszystko. Triumfator nie potrafił zwycięstwa swego osłonić skromnością, a pokonany nie umiał znieść porażki bez goryczy. Wynikło z tego nieporozumienie i wkrótce już obie młode kobiety nie mogły zostać poza nawiasem niezgody mężów. Z przykrością postanowiły zerwać stosunki.

I oto spotkały się znowu na rogu ulicy. Kierując się przesądem, postanowiły skorzystać z tego daru losu. Trudno: skoro mężowie ich z powodu głupiej ambicji rozbili harmonję ich długoletniej przyjaźni... uległy wzruszeniu chwili... Dla zamaskowania uczuć mówiły tylko o rzeczach najbłahszych.

— Dlaczego nie byliście na balu kostjumowym u Truyere'ów? — pytała Janina. — Jestto miła zabawa: doznaje się wrażenia zmiany indywidualności ze zmianą stroju. Miałam kostjum Hiszpanki sprowadzony wprost z Barcelony. Uśmiechasz się? Dziwisz się zapewne: „Co za pomysł miała ta jasnowłosa i tłuściutka Janina, przebierając się za Hiszpankę?“ Czy sądzisz jednak że wszystkie Andaluzjanki są śniade i chude?

Interlokutorka jej była wdzięczna za odegranie komedji, osłaniającej prawdziwe wzruszenie. Porównać je można do początku djalogu w teatrze, przeznaczonego przez autora na to, by widzowie w spokoju zająć mogli miejsca.

Huguette, bardziej poważna, przerwała jednak potok banalnych słów przyjaciółki.

— Znasz pewnie tę melancholję, która niekiedy napada nas w niedzielę? Zawsze mroził mnie smutek dni świątecznych. — Przedwczoraj zostałam sama w domu. — Jacques był na wyścigach ze znajomymi. Odmówiłam pójścia z nim, ponieważ czułam się zmęczona. I pomyśl tylko: Otworzyłam szufladę z fotografiami z przed dwudziestu lat. Przeglądałam listy, które wówczas pisałaś do mnie. Myślałam o tobie — o nas obu. Wrażenie przeszłości było tak silne, że nagle porwała mnie wściekłość. Rzekłam sobie: „To zerwanie stosunków nie ma sensu!“ I oto jesteś zemną. Muszę cię dotknąć palcem, by stwierdzić, że nie śnię!

Janina uniosła głowę. Przemówiła z siłą:

— Jeżeli zechcesz, widywać się będziemy często. Jak dawniej wzajem, zwierzać się będziemy ze wszystkiego, radzić sobie... Nie trzeba abyśmy ślepo ulegały mężom we wszystkiem. Widywać się będziemy w tajemnicy i nasza odzyskana przyjaźń pozostanie także naszą tajemnicą. Zgadzasz się? Wniesie to pewien urok w nasze życie... Zabawne będzie kłamać i zapewniać, że spędziła się trzy godziny u modystki...

Huguette zgodziła się skwapliwie:

— Naturalnie. Tak będzie doskonale. Zostaniemy znowu niemal siostrami, jak dawniej.

Rozstały się wkrótce potem, umówiwszy się na dzień następny o tej samej godzinie.

Janina skierowała się do domu: szła wolno, przystając przed wystawami magazynów — „na wagusy“ — jak mówiła w duchu. Robiła przegląd wydarzeń dzisiejszego poranku. Czuła pewną obawę na myśl o dalszym biegu wypadków. Po raz pierwszy będzie zmuszona coś ukryć przed mężem. Dotąd Claude wiedział zawsze o wszystkich jej czynach.

Ukrywanie czegoś przed nim do tej chwili wydawało się jej niemożliwością. W ostatnich czasach zbliżył się do niej pewien młody człowiek, starając się o jej względy. Odepchnęła go, gdyż uczciwość jej i miłość dla męża strzegły ją od zdrady, a przedewszystkiem wstręt do kłamstwa chronił od każdej przygody.

A teraz z własnego popędu zaproponowała Huguette nawiązanie dawnych stosunków.

Obie konspirantki w ciągu kilku tygodni urzeczywistniły swoje zamiary. Częste spotkania dozwoliły im na odzyskanie dawnej zażyłości. Szczęście sprzyjało im. Nigdy nie były widziane, bo nie jest trudno ukryć się w samym środku Paryża. Stosunki ich weszły ponownie w dawne, przyjemne i ustalone tory.

W tem zaszedł fakt nieoczekiwany. Pewnego dnia, gdy Janina wróciła do domu, Claude już czekał na nią. Wydawał się zatroskany. Na zapytanie żony w końcu wyjawił jej przyczynę swych trosk.

— Nic mi nie jest, choć spotkał mnie nowy zawód. Jak wiesz, miałem już zawrzeć umowę z poważną firmą w Nowym Jorku. Tymczasem Jacques Sospel, mąż twojej dawnej przyjaciółki, wyrwał mi to z rąk.

— Nie martw się z tego powodu — zauważyła Janina.

Wściekłość napadła Claude.

— Wiecznie staje mi na drodze, — zawołał. — To już nie jest konkurencja

***Na podstawie fałszywych dokumentów wyłudzał towary i pożyczki.***

# Oszust wiejski na występach we Lwowie

**Żona za oszustwo również siedzi w więzieniu.**

**Lwów,** 23. grudnia.

(—) Przedwczoraj aresztowano we Lwowie **niebezpiecznego oszusta w osobie Andrzeja Omylana,** który na terenie Lwowa dopuścił się licznych oszustw. Omelan wiedząc, że jest poszukiwany przez władze, **zaopatrzył się w fałszywe legitymacje i dokumenty** i ustawicznie zmieniał nazwisko i miejsce zamieszkania.

W lecie br. Omelan podając się za **Michała Ciurę, gospodarza ze wsi Gajów koło Lwowa,** sfałszował zaświadczenie urzędu gminnego tej wsi, stwierdzające, iż **posiada tam 12 morgów pola i inwentarz.** Na podstawie tego zaświadczenia Omelan nabył w firmie „Peugeot“ przy ul. Romanowicza **rower za cenę 302 zł. i należytość uiścił wekslami.** Na wekslach tych umieścił okrągłą pieczęć urzędu gminnego w Gajach oraz podpis Jana Kołobycza, rzekomo wójta w Gajach. Oczywista rzecz, że **weksli nie wykupił i wówczas oszustwo wyszło na jaw.**

W październiku br. Omelan ogłosił, że **poszukuje dziecka na wychowanie** i wówczas zawarł znajomość z Anną Kuprajiec, zamieszkałą ul. Szajnochy 1. **Od tej znajomej wyłudził on kwotę 800 zł.** w ten sposób, że pożyczał od niej w sumach po 100 i 200 zł., przyczem za każdym razem przynosił jej w prezencie **gęś, kupioną zresztą za jej pieniądze,** a to w tym celu, by nie miała wątpliwości, **że jest on zamożnym gospodarzem.** Pozatem w toku dochodzeń wyszło na jaw, że wyłudził on od Anny Kucharskiej, zamieszkałej przy ul. Bartosza Głowackiego, 10 zł. oraz od niejakiej **Ewy Choma 40 zł., dając tej ostatniej weksel na 300 zł.** Przy rewizji znaleziono u niego legitymację kolejową na nazwisko **Piotra Stopy** i dowód osobisty na nazwisko **Stefana Olejarnika** oraz korespondencję, z której wynika, iż ogłaszał on, iż **poszukuje dziecka na wychowanie i na tej drodze wyłudzał różne kwoty.**

Należy zaznaczyć, że także i **żona Omelana przebywa w więzieniu pod zarzutem zbrodni oszustwa.**



## Wykrycie przemytu sacharyny

I ZAPALNICZEK Z NIEMIEC.

**Lwów** 23. grudnia.

(—) Wczoraj na dworcu głównym, w czasie przeprowadzonej **kontroli dokumentów podróżnych w pociągu międzynarodowym nr. 301** funkcjonarjusze policyjni znaleźli w **wagonie niemieckim 23 paczek po pół kg. sacharyny oraz 530 zapalniczek wyrobu zagranicznego.** Towary te zakwestjonowano i przekazano urzędowi celnemu, który w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

## Syn czerwonego dyktatora na czele spisku anty-stalinowskiego.

MŁODY STALIN PLANOWAŁ ZAMACH NA OJCA.

**Lwów,** 23. grudnia.

Wedle doniesienia paryskiego pisma „Matin“, w Odessie na rozkaz Stalina **aresztowano pod zarzutem organizacji akcji kontrrewolucyjnej jedynego syna dyktatora, Jakóba,** który — jak swego czasu donieśliśmy w „Gaz. Por.“ — już od dłuższego czasu **zwalczał swego ojca.** W roku ub. Stalin nawet wysłał swego syna na Kaukaz, m. in. za to, że ten poślubił biedną krawczynię, wbrew woli ojca. Obecnie wyjaśniło się, że młody Stalin **przedostawszy się z Kaukazu do Odessy, stanął tam na czele tajnych organizacyj trockistów,** które złączył w celach zbrojnego wystąpienia przeciw Stalinowi. Miał w tym celu **pozyskać pomoc kilku zalogujących w Odessie pułków,** które oddały do dyspozycji organizacji znaczne zapasy broni i amunicji, a ponadto **do organizacji Stalina — syna przyłączyło się kilka okrętów wojskowych z marynarki czarnomorskiej.** Wykrycie spisku nastąpiło w chwili, gdy przygotowania do zbrojnego wystąpienia przeciw Stalinowi były niemal na ukończeniu. Obecnie wszystkie „**niebłagonadiożne**“ pułki rozwiązano, organizatorów i kierowników spisku wraz z młodym Stalinem, **uwięziono i odesłano do Moskwy.**

***NAJWIĘKSZY SZPITAL.***



Rycina nasza przedstawia największy szpital na kuli ziemskiej, znajdujący się w Los Angelos. Kolosalny ten budynek może pomieścić 3500 chorych. Budowa trwała pięć lat.

## Podziękowanie.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Rektorowi **Dr. Hilaremu Schrammowi** i Jaśnie Wielmożnemu Panu Docentowi **Dr. Adamowi Grucy** za przeprowadzenie ciężkiej operacji, zabiegi lekarskie, wielką życzliwość i opiekę oraz asyście WPanów Lekarzy składam na tej drodze gorące podziękowanie.

**Mieczysławowa Wysocka z dziećmi.**

Ten człowiek nienawidzi mnie: szkodzi mi pod pretekstem antagonizmu czysto handlowego!

Następnie przestali o tem mówić i rozmowa zeszła na inne tory. Pomimo to Janina usiadła przy biurku i zaczęła pisać list do Huguette.

Mówiła jej, że przyszła do rozwagi. Dały się porwać radości, lecz życie jest nieubłagane. Lepiej będzie wyrzec się projektów, które mogły z biegiem czasu wnieść w ich życie niepokój, i pozostać pod wrażeniem miłego, przypadkowego spotkania i kilku przyjemnych chwil razem spędzonych...

Claude zapytał ją zdaleka, do kogo pisze.

— Ach! słówko tylko do mej modystki, by uprzedzić ją, że jutro nie przyjdę o umówionej godzinie.

Miała wkrótce pożałować tej decyzji. Wymiana myśli z Huguette stała się ważną cząstką jej życia. Pozbawiona tego, stała się pastwą nudy.

Zresztą zmuszona do ukrywania stosunków z przyjaciółką, zagustowała w kłamstwie. Udoskonaliła się w sztuce udawania. Obecnie, gdy zabrakło jej ku temu powodów poczuła się wykolejona, aczkolwiek wydawało się to paradoksalne.

Słuchała odtąd z większą pobłażliwością wyznań zakochanego młodego człowieka. Przestała drwić z niego. Pochwycił tę zmianę jej nastroju i stał się bardziej naglący. W końcu odwiedziła go w Tutenil. Zaczęła zdradzać męża. Stała się jedną z licznych kobiet, które monotonności swych dni wyrywają od czasu do czasu podstępnie kilka godzin. I tylko dlatego, że nałóg kłamstwa, gdy raz rozwinąć się zdoła, zawsze napotyka u ludzi na słabość i uległość.

**Tłum. C. S.**

***Obalenie rządu w Guatemali***



Lazare Chakon, prezydent Guatemali (Południowa Ameryka), którego rząd — jak wiadomo z telegramów — został obecnie obalony.

## Napad rabunkowy pod Krosnem.

**Lwów,** 23. grudnia.

(—) Przedwczoraj na drodze koło Bóbrki pow. Krosno **czterech osobników napadło na jadącego wozem z Chorkówki pow. Krosno Stanisława Borkowskiego** i jeden z nich uderzył go rewolwerem po głowie, poczem **zrabował mu portfel z gotówką 50 zł.**

## Zamach morderczy na tle zemsty.

**Lwów,** 23. grudnia.

(—) Onegdaj nad ranem Mikołaj Szwetyński z Lacka, pow. Dobromil **w zamiarze morderczym strzelił dwukrotnie z karabinu do Mikołaja Woźnego z Lacka.** Przyczyną usiłowanego morderstwa były **porachunki osobiste.** Sprawca został aresztowany.

## Zuchwały napad pod Rzeszowem.

**Lwów,** 23. grudnia.

(—) Onegdaj do mieszkania Jędrzeja Piątka, zamieszkałego w Jawornik-Przedmieście, pow. Rzeszów przybyło **dwóch osobników z prośbą o nocleg.** W czasie rozmowy jeden z przybyszów **porwał leżącą siekierę i zagroził nią Piątkowi,** drugi zaś zrabował ze szuflady 93 zł. i 5 dol., poczem obaj zbiegli.

## Masowe opieczętowanie sklepów.

**przez władze podatkowe w Przemyślu.**

(Od naszego korespondenta.)

**Przemyśl,** w grudniu.

(M) Władze podatkowe zarządziły **opieczętowanie kilkudziesięciu sklepów,** których właściciele bądź zalegają z podatkami, bądź też jeszcze nie wykupili na rok bieżący **przepisanych patentów,** bądź też wykupili patenty **niewłaściwej kategorji.**

**POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I KOLONJALNĄ**

# Przed trzynastu laty. Mata Hari, niemiecki szpieg kobieta. Spowodowała śmierć 70.000 żołnierzy koalic.

Lwów, 23 grudnia.

(r) Dnia 14 października 1917 roku, sąd wojskowy w Paryżu, mając niezbite dowody, że Mata Hari przez kilka lat była szpiegiem w służbie niemieckiego sztabu generalnego i że wskutek jej zdrady i informacyj udzielanych Niemcom, **zginęło ponad 70.000 żołnierzy koalicyjnych, skazał ją na karę śmierci przez rozstrzelanie.** Wyrok wykonano wczesnym rankiem dnia następnego. Mata Hari do ostatniej chwili swego życia zachowała zimną krew. Napisawszy tuż przed wyprowadzeniem jej z celi na miejsce kaźni trzy listy, znalazłszy się przed plutonem żołnierzy mającym ją rozstrzelać, **nie pozwoliła ani na zawiązanie sobie oczu, ani przywiązania do słupka.** Oczekując śmiertelnej salwy mierzyła pogardliwym wzrokiem otoczenie, aż padła jak podcięta kosą łodyga, wyniosła, zimna i piękna.

## Motywy zbrodni niewyjaśnione.

Jeżeli wina jej jako niemieckiego szpiega została bezwzględnie dowiedziona, **motywy jej zbrodni są dotychczas tajemnicą.** Mogły one być wynikiem tylko jakiejś piekielnej nienawiści lub namiętnej miłości. Była to przecież kobieta, za którą szaleli **najbogatsi ludzie świata**, obsypując ją złotem, majątek miała znaczny, a sława jej jako fenomenalnej tancerki była ustalona.

Edwin T. Woodhall, detektyw londyńskiego urzędu policyjnego, t. zw. „Scotland Yard", przydzielony do służby w Paryżu, podczas wojny, w wspomnieniach, obecnie się drukujących, opowiada o smutnej karjerze Mata Hari i przypadkowem spotkaniu jej na dworcu liońskim w Paryżu dzień przed jej aresztowaniem:

„Staliśmy (z francuskim kolegą) na peronie oparci o barjerę, gdy nagle powstało jakieś zamieszanie. Wysoka, smukła postać w ciężkiem futrze sobolowem, zresztą czarno od bucika do kapelusza ubrana, zbliżała się w naszym kierunku w towarzystwie pokojówki i kilku bagażami obładowanych posługaczów.

— Kto to jest? — zapytałem towarzysza.

— Pst! — ostrzegł mnie cicho — to Mata Hari.

Zdumiałem się, gdyż Mata Hari już wówczas była jedną z najbardziej znanych **podejrzanych o szpiegostwo kobiet.**

— To jest jej koniec — szeptał mój towarzysz — ona nie wie, że jest już w pułapce.

Woodhall opisuje jej wygląd: Smukła, o cerze żółto bladej, oczy czarne i długie rzęsy. **Miała wtedy lat 40, ale wyglądała na dwudziestopięcioletnią piękność.** W oczach jej czytało się żelazną wolę, a równocześnie coś demonicznie pociągającego.

## Tancerka i kokota.

Mata Hari, przedstawiając się jako córka indyjskiej kapłanki, wystąpiła jako egzotyczna tancerka w Paryżu poraz pierwszy **wiele lat przed wojną.** Później w Wiedniu, Berlinie, Petersburgu święciła **coraz większe tryumfy.** Wielcy artyści, miljonerzy, członkowie rodzin panujących **leżeli u stóp rzekomej kapłanki bóstwa Sziwy.** Obsypywali ją złotem i klejnotami i uchodziła za najkosztowniejszą kokotę, która zrujnowała wielu ludzi i pożarła ich majątki. W czasie, gdy sztab francuski zaczął ją podejrzewać o szpiegostwo i otoczył ją plejadą wywiadowców, okazało się, że Mata Hari jest z pochodzenia Holenderką, urodzoną w Leeuwarden, w Fryzji. Jako ośmnastoletnia dziewczyna wyszła za mąż za starszego holenderskiego oficera i z nim wyjechała do holenderskich Indyj. Małżeństwo jej było nieszczęśliwe, a wreszcie mąż jej, alkoholik, porzucił ją z córeczką. Popadłszy w nędzę przy pomocy swoich rodziców poświęciła się egzotycznym tańcom. Już w początkach wojny znalazła się na liście szpiegów niemieckich, choć w tym czasie miała znaczny majątek i jako tancerka opłacana była nadzwyczaj wysoko.

Mata Hari dzięki swej urodzie i ujmującemu obejściu, mówiąca płynnie kilkoma językami, jeszcze przed wojną obracała się dużo w sferach wojskowych koalicyjnych. Sztab francuski wcześnie wiedział **o jej kontakcie z Niemcami**, wiedział nawet, że w niemieckim sztabie zanotowaną była jako wywiadowczyni pod szyfrą „Z 19", ale nie miał dowodów i podstaw do jej unieszkodliwienia. Wreszcie szef francuskiej służby wywiadowczej wezwał ją do siebie i powiadomił ją, że **podejrzywają ją o szpiegostwo** na rzecz Niemiec, ale, że on temu nie wierzy i radzi jej, aby wyjechała do Holandji, gdyż może być narażona w Anglji na nieprzyjemności. Równocześnie, aby ją **przyłapać na gorącym uczynku postanowiono ją w podstępny sposób wyprawić do Hiszpanji**, jako państwa neutralnego, gdzie Niemcy stworzyli **centrum służby wywiadowczej.** Tu spodziewano się, że Mata nawiąże **kontakt z Niemcami**, chcąc im zakomunikować swoje spostrzeżenia zebrane w Anglji. Tymczasem ona widząc, że grunt pali się jej pod nogami, postanowiła usłuchać rady Thomsona i **wyjechać na pewien czas do Holandji.** Okręt jednak, którym płynęła, zatrzymany został na pełnem morzu przez **krążownik angielski**, na którym znajdował się agent Thomsona i zmuszony do **wpłynięcia do jednego z portów hiszpańskich.** Gdy Mata Hari wysiadła na ląd angielska służba wywiadowcza otoczyła ją silnym, a **tajnym nadzorem.** Po pewnym czasie wywiadowcy angielscy przychwycili depeszę niemieckiego sztabu generalnego do niemieckiego poselstwa w Madrycie. Znając szyfrę, dowiedzieli się z depeszy, że „Z 19." tj. Mata otrzymała polecenie wyjazdu do Paryża, gdzie otrzyma czek na 15.000 pezetów.

Stosując się do polecenia wyjechała natychmiast do Paryża i wtedy właśnie autor pamiętników, na które się powołujemy, spotkał ją na dworcu paryskim, odjeżdżającą do hotelu. W kilkanaście godzin później **została aresztowana.**

Jeżeli wina... czył jej, że z powodu poszlaków o jej **współpracy z Niemcami**, ale braku dowodów, jako poddana holenderska **zostanie wysiedlona do Holandji.** Zaskoczona wypierała się wszelkiej winy, ale zdradziła się po części **ofiarowując swe usługi francuskiej służbie wywiadowczej, obiecując dostarczanie jej informacyj z głównej kwatery niemieckiej w Stenay, gdzie miała się spotkać ze znajomym jej i zaprzyjaźnionym z nią jeszcze przed wojną niemieckim następcą tronu.** Nieco później agent francuskiej tajnej służby wywiadowczej został przez Niemców **przychwycony i rozstrzelany.** Znał on Hari z Paryża i było podejrzenie, że ona go zdradziła przed Niemcami. Dowodów jednak znów nie było.

**W roku 1916 znalazła się Mata Hari w Londynie.** Sir Basil Thomsons, szef tajnej służby wywiadowczej angielskiej, wezwawszy ją do siebie powiadomił ją, że podejrzywają ją o szpiegostwo na rzecz Niemiec...

# Blaski i nędze życia księcia Mdivani.

**NA MARGINESIE ROZWODU POLI NEGRI**

(Do ryciny na str. 1.)

**Lwów**, 23. grudnia.

(—) Pola Negri, odkąd wyjechała z Hollywood i zerwała z tamtejszemi wytwórniami, rzadko obecnie zjawia się **na srebrnym ekranie.** Mimo to jednak życie jej dostarcza ciągle prasie tematu do **ciekawych i sensacyjnych wiadomości.** Zagranicą mówi się obecnie wiele i pisze o Poli Negri i o losach jej **ex-małżonka, gruzińskiego księcia Mdivani.**

Małżeństwo to pono zostało w swoim czasie zawarte z miłości. Zdaje się, że jej chodziło również o

**tytuł książęcy,**

a jemu **o miljony** sławnej artystki. Pożycie było zrazu szczęśliwe, ale niebawem zaczęły się ukazywać coraz **groźniejsze chmury.** Oto książę Mdivani nietylko rozrzucał i trwonił pieniądze garściami, ale ponadto począł swą piękną żonę...

**zdradzać...**

Tego było dumnej Poli za dużo! Jakto? Takie lekceważenie? Wszczęła **kroki rozwodowe**, które niedawno zakończyły się rozejściem małżonków.

Książę Mdivani znalazł się teraz **w kłopotliwem położeniu.** Wszystkie środki pieniężne wyczerpały się całkowicie... Co począć? Książę Mdivani jest człowiekiem młodym, przystojnym i doskonale tańczy... Został zatem narazie

**tancerzem**

w jednym z wytwornych lokali nocnych w Paryżu... Ale niebawem otrzymał **posadę korzystniejszą...** Oto pewna znana paryska firma jubilerska ofiarowała mu **zajęcie agenta.** Oczywista, iż książę otrzymał bardzo ładną pensję i zgodził się za nią nawet na ewentualność zlecenia ze wszystkich schodów, jak to się czasem nawet eleganckim komiwojażerom zdarza...

Te wszystkie koleje księcia gruzińskiego **przedstawił plastycznie** rysownik na naszej rycinie z dużem **zacięciem humorystycznem.**

## WŚRÓD PISM I KSIĄŻEK.

**Halina Górska „O księciu Gotfrydzie rycerzu gwiazdy wigilijnej", dwanaście cudownych opowieści przez mistrza Johannesa Sarabandusa, astrologa Króla Jegomości spisanych".** Okładkę i ilustracje wykonała Janina Petry-Przybylska. Lwów — Książnica-Atlas 1930: str. 176 i tabl. 6.

Wśród wydawnictw gwiazdkowych, które rzuca na rynek księgarski w tym roku Tow. Wydawn. **Książnica Atlas**, wybija się nader zajmującą treścią oraz starannem opracowaniem, jak też i wyglądem zewnętrznym na pierwszy plan prześliczna opowieść dla dzieci **Haliny Górskiej.** Kompozycja przystosowana jest znakomicie do wyobraźni dziecka. Legenda rycerska roztacza przed młodym czytelnikiem całe bogactwo i czar świata baśni i opisy niezwykłych przygód rycerskich. Utrzymana w stylu średniowiecznych legend celtycko - germańskich czaruje swoim mistycznym charakterem, a bohater legendy Ks. Gottfryd Zwycięzca, swoją niezłomną wiarą i cnotami chrześcijańskiemi wznosi się na tak wysoki poziom ideału, iż staje się wzorem do naśladowania i zapala młode serca najszlachetniejszemi uczuciami. W obecnych czasach materjalizmu wskrzeszony w pięknej książce ten ideał chrześcijańskiego rycerza, który zapatrzony w święte godło wiary staje w obronie każdej słusznej sprawy, który ceni honor i cnotę wyżej ponad wszystkie ponęty świata, może wywrzeć na młode pokolenie niezwykle korzystny wpływ. Z tego względu książka ta, przeznaczona dla dzieci od lat 8—12, winna znaleźć jak najszersze rozpowszechnienie.

Do wysokiego poziomu literackiego książki dorastają w zupełności prawdziwie artystyczne ilustracje, wykonane przez zdolną artystkę p. **J. Petry-Przybylską.** Ilustracje te dostosowane wybornie do stylu opowieści wyglądają jakoby iluminaty starych ksiąg. Niemniej zasługują na uwagę piękne zakończenie i ściśle wiążące się z treścią inicjały. Piękna ta książka powinna znaleźć poczesne miejsce wśród podarunków gwiazdkowych dla naszej dziatwy.

# KRONIKA

**23** GRUDNIA Wtorek Wiktorji p.

**REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE OD GODZINY 11. DO 12. PRZEDPOŁ.**

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

**TEATR WIELKI:**
Wtorek, 23 b. m. z powodu generalnej próby teatr nieczynny.

**TEATR ROZMAITOŚCI** (ul. Rutowskiego 22.).
Wtorek, 23 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Nowa umowa małżeńska" komedja B. Shaw'a.

**TEATR MAŁY:**
Wtorek, 23 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Skandal w Savoy'u" farsa Kelemana i Geyera.

*

**REPERTUAR NOWOŚCI.**
Czwartek, 25. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Trójka hultajska". Premjera, zniżki ważne.
Piątek, 26. bm. o godz. 4 pop. „Ciotka Karola. Ceny zniżone.
Piątek, 26. bm. o godz. 7.30 „Trójka hultajska". Zniżki ważne.

*

W sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego w poniedziałek 29. i wtorek 30. grudnia 1930 2 Wieczory Humoru i Piosenek Kazimierz Krukowski („Lopek") z udziałem pieśniarki Nelly Herten. 11409-3

*

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**
APOLLO: „Wesołe kobietki" oraz „Podróż poślubna". Filmy dźwiękowe.
CHIMERA: „Szalone Serca" z Klarą Bow i James Hall.
FATAMORGANA: „Ja chcę na płótno".
GRAŻYNA: „Siódme przykazanie".
CASINO: „Marjanna". Film dźwiękowy.
KOPERNIK: „Z Byrdem do Bieguna Południowego" oraz „Trzej przyjaciele".
LEW: „Wyspa zatopionych okrętów" dram. erot. i „Niebezpieczny flirt" dram. sensac. komicz. — dźwiękowce.
LUNA: „Złota ferma" w gł. roli George Bancroft.
MARYSIENKA: „Z Byrdem do Bieguna Południowego„ oraz „Trzej przyjaciele".
OAZA: „Książęta na wygnaniu". Dwie orkiestry oraz Chór rosyjski.
PALACE: „Tragedja kochanków" — dźwiękowiec.
PAN: „Dziewczyna z Kairu".
PROMIEŃ: „Wieczna miłość" oraz „Martwy krzyk".
PASAŻ: „Rif i Raf jako strzelcy".
RAJ: „Syn białych gór". Dźwiękowy.
SPLENDID: „Sygnał wśród burzy" („Ratujcie nasze dusze").
STYLOWY: Clara Bow jako „Rudowłosa" oraz „Ostatnia karawana".
UCIECHA: „Na zachód od Zanzibaru" z Lon Chaneyem oraz „Buster Keaton".

*

„General Crack" 100% śpiewnodźwiękowe arcydzieło jest pierwszą dźwiękową kreacją genjalnego tragika świata JOHN BARRYMORE, który w tym filmie jako bohater, wódz, kochanek, uwodziciel, niezwyciężony rycerz fortuny, oraz ogniem i mieczem zdobywa trony, a pieśnią i spojrzeniem serca kobiece. W roli „Generała Cracka" John Barrymore stanął na najwyższych szczytach możliwości aktorskich. Dzięki tej kreacji wielki aktor wysunął się na czoło gwiazd filmu dźwiękowego, któremu przodować będzie tak, jak przodował Niemej Muzie. Subtelna pełna kobiecego czaru MARION NIXON w roli księżniczki Marji Luizy i ARMIDA, żywiołowa Meksykanka, świetna tancerka i śpiewaczka jako cyganka, nie ustępują na krok mistrzowi. Potężne to arcydzieło wkrótce ukaże się na ekranie kina dźwiękowego APOLLO.







## *Wiadomości teatralne.*

W teatrze Wielkim dziś i jutro przedstawienie zawieszone. W czwartek premiera wybornej operetki Benatzky'ego „Noc w San Sebastiano", wystawionej na naszej scenie z olśniewającym przepychem na tle dekoracyj St. Jarockiego.

W teatrze Rozmaitości dziś świetna komedja Shaw'a „Nowa umowa małżeńska", która zarówno ze względu na osobę autora, jak i temat przezeń poruszony, wzbudziła tak duże zainteresowanie.

W teatrze Małym dziś po raz 2-gi farsa Kelemana i Geyera „Skandal w Savoy'u", której wczorajsza premjera bawiła widownię do łez i przyniosła wykonawcom zasłużone oklaski.

Jutro przedstawienie zawieszone we wszystkich trzech teatrach miejskich z powodu Wigilji świąt Bożego Narodzenia. W czwartek. w pierwsze święto, na wszystkich trzech scenach odbędzie się tylko po jednem przedstawieniu (wieczornem), w drugie święto natomiast po dwa przedstawienia.

Kasy zamawiań — w gmachu teatru Wielkiego i w firmie „Delice" (pl. Marjacki 10.) czynne będą w dniu wigilijnym tylko przedpołudniem do godz. 12. W pierwsze święto kasa zamawiań w firmie „Delice" czynna tylko przedpołudniem do godz. 1-ej, w teatrze Wielkim zaś o tejże porze przedpołudniem, a następnie od godz. 4 popoł. bez przerwy do wieczora we wszystkich teatrach miejskich.

**Sylwester w Teatrach Wielkim i Małym.** Dnia 31. b. m. o godzinie 11.15 w noc Sylwestrową w Teatrze Wielkim i Małym odbędzie się wielkie widowisko Sylwestrowe. Artyści Teatrów Miejskich zaprezentują przepyszną rewję W. Raorta „Jakoś to będzie". Śpiew, humor, taniec. Niemal cały zespół Teatrów Miejskich weźmie udział w wdzięcznym trudzie rozweselenia lwowskiej Publiczności. Przedsprzedaż w kasie Teatru Wielkiego.

*

**Repertuar świąteczny w Teatrze Nowości** zapowiada się bardzo interesująco. W czwartek, dnia 25 bm o 7.30 wiecz. dana będzie premjera słynnego wodewilu pt. „Trójka hultajska", która cieszy się niezwykłą popularnością. Główne role objęli świetni artyści: Dyr. Czarnowski i M. Tatrzański na czele całego zespołu. W tymże wodewilu ukaże się utalentowana artystka scen warszawskich, p. Przestrzelska. W piątek, dnia 26. bm. dana będzie popołudniu o godz. 4-tej po cenach najniższych arcywesoła farsa p. t. „Ciotka Karola", z nieporównanym M. Tatrzańskim w roli ciotki, o 7.50 wiecz. powtórzoną zostanie „Trójka hultajska".

*

**Kazimierz Krukowski („Lopek")** najświetniejszy humorysta polski wystąpi dwukrotnie we Lwowie w dniach 29. i 30. grudnia w wieczorach humoru, satyry i piosenek. Program obejmuje najweselsze utwory tego ulubieńca publiczności. Współudział w wieczorze przyjęła artystka teatrów warszawskich Nelly Herten.

—o—

## Piękna uroczystość.

W dniu 7 bm. obchodził Zakład Sierót im. Św. Antoniego, przy ulicy Kurkowej 39, uroczystość dwudziestopięciolecia pracy p. **Stefana Pańkowa**, na stanowisku dyrektora wspomniane go Zakładu.

Po cichej mszy św., odprawionej w kościele Sióstr Franciszkanek przez kuratora Zakładu, ks. infułata **Czajkowskiego** na intencję jubilata, odbyła się właściwa uroczystość w pięknie udekorowanej przez wychowanków Zakładu sali wykładowej.

W uroczystości wzięli udział kurator Zakładu ks. infułat **Czajkowski**, z ramienia Dyrekcji Zakładu ks. kanonik proboszcz **Piwiński**, z ramienia Komitetu opiekuńczego Zakładu radca Karol **Pierożyński** z żoną, obecny dyrektor Zakładu **Piotrowski**, jubilat z żoną oraz wychowankowie.

Przemówienia wygłosili ks. infułat **Czajkowski** i radca **Pirożyński**. Prześliczny wiersz okolicznościowy, pióra poety H. Zbierzchowskiego, wygłosił jeden z wychowanków Zakładu, wręczając jubilatowi upominek w formie ozdobnej teczki, zawierającej plakat wiersza powyższego z podpisami członków Dyrekcji i Komitetu Zakładu oraz pisemne błogosławieństwo arcypasterskie ks. arcybiskupa Twardowskiego z równoczesną podzięką za opiekę nad Zakładem. Po odśpiewaniu przez wychowanków kilku pieśni i podziękowaniu jubilata i po wspólnej fotografji, odbyło się skromne śniadanie.

—o—

## Posiedzenie dyrekcyjnej Rady kolej. we Lwowie.

W sali posiedzeń dyrekcji okręg. kolei państw. we Lwowie odbyło się w sobotę 20. bm. posiedzenie dyrekcyjnej Rady kolej., będącej organem doradczym i opiniodawczym w sprawach kolejnictwa, pod przewodnictwem dyr. inż. **Prachtla-Morawiańskiego** przy udziale naczelników wydziałów dyrekcyjnych pp. **inż. Janasa, inż. Lerfinga, dr. Lytwaka, Pfaua** i **inż. Tarwida.** Sekretarzował asesor **Rakszewski.**

Przybyło 17 członków Rady zarówno mianowanych, jak i przedstawicieli odnośnych ciał politycznych i gospodarczych.

Posiedzenie rozpoczęło się powitaniem członków przez przewodniczącego Rady kolej. inż. **Prachtla-Morawiańskiego**, poczem wysłuchano sprawozdania z załatwionych wniosków i uchwał powziętych na ostatniem posiedzeniu dyrekcyjnej Rady kolejowej z 30. czerwca 1930. Referenci poszczególnych działów służby zdali sprawę ze swojego zakresu działania, poczem rozwinęła się żywa dyskusja, w której zabierali głos pp. inż. Brzozowski, prezydent miasta Lwowa, dr. Henryk i inż. Arnold Kolischerowie, inż. Stanisław Rybicki, inż. Żardecki, dr. Łaniecki, dr. Schätzel i w. in. Sprawozdanie z ostatniego posiedzenia państwowej Rady kolej. w Warszawie zdał szczegółowo inż. Żardecki, dyrektor miejskiego Zakładu gazowego we Lwowie.

W końcu uchwalono szereg wniosków odnoszących się zarówno do spraw ruchu kolejowego (m. in. postulat Izby handl. i przem. we Lwowie i wojew. tarnop. w sprawie rozkładu jazdy na r. 1931/32) i trakcji, jak i gospodarczej, zwłaszcza zaś z dziedziny taryf kolej., które zostaną przedłożone min. komunikacji. Obrady zakończyły się o godz. 3 popoł.

—o—

## Nie djablik ale djabeł.

Chochlik drukarski, ten sam, który ze złośliwą radością przekręca słowa, przemienia tytuły i wyrzuca ze szpalt miejsca najważniejsze, spłatał nam w numerze wczorajszym tęgiego figla. Oto w art. na str. 4, pod tytułem „Tkaniny i hafty ludowe", przeszedł do porządku nad autorką tych interesujących i z głębokiem znawstwem skreślonych uwag, **p. Janiną Osińską**, zamiast jej nazwiska umieszczając podpis p. (także) Janiny Peleńskiej. Przypuszczamy, że p. Osińska była mocno zdziwiona tą niespodzianką, ale możemy zapewnić, że p. Peleńska była nią poprostu zdruzgotana. Dlatego w imię prawdy i dla naprawienia całego qui pro quo wyjaśniamy, że autorką „Tkanin i haftów ludowych" **była p. Janina Osińska.**

—o—

## Tramwaje w Wigilję Bożego Narodzenia.

Dnia 24. grudnia br. t. j. we środę, jako w dzień Wigilji Bożego Narodzenia rozjazd ostatnich tramwajów z Wałów Hetmańskich do końcowych stacyj nastąpi o godz. 18.00, poczem tramwaje zajeżdżają do wozowni.

Odjazdy wozów nie kursujących przez Wały Hetmańskie:

Ostatni wóz linji „5" odjeżdża z pl. Gołuchowskich na dworzec główny o g. 18.06. Ostatni wóz linji „11" z Dworca głównego do Szkoły Technicznej 18.08.

**Rozjazd ostatnich autobusów**

Linja „A" z Kopytkowego na Snopków 18.30.

Linja „B" z pl. Marjackiego na Persenkówkę 18.00.

Linja „C" z pl. Marjackiego na Persenkówkę 18.20.

Linja „D" z rogatki Zamarstynowskiej do Brzuchowic 18.20 (wyjątkowo zamiast normalnego odjazdu o g. 18.00).

Linja „E" kościół św. Anny na Kleparów 18.20.

Dnia 25. grudnia t. j. w czwartek w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia tramwaje i autobusy nie kursują przez cały dzień.

Dnia 26. grudnia br. tramwaje i autobusy kursują normalnie.

—o—

## *Z miasta*

Osobiste. Prymarjusz szpitala powszechnego dr. Stanisław Laskownicki powrócił do Lwowa.

Album „Semper Fidelis" najstosowniejszym podarkiem dla młodzieży. Najnowsze wydawnictwo „Straży Mogił Polskich Bohaterów" p. t. „Semper Fidelis", obrazujące bohaterskie walki o wolność i polskość Lwowa i Kresów Wschodnich, spotkało się z przychylnem przyjęciem tak ze strony społeczeństwa polskiego jak i władz. Ostatnio Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego zaleca zakupno albumu „Semper Fidelis" bibljotekom szkolnym, by młodzież polska miała łatwy dostęp do tego dzieła i uczyła się z niego miłości Ojczyzny. To stanowisko Kuratorjum świadczy najwymowniej o wartości powyższego dzieła, które jest istotnie najstosowniejszym podarkiem dla młodzieży polskiej i cenną pamiątką z czasów bohaterskiej Obrony Lwowa. „Straż Mogił Polskich Bohaterów" zaznacza, że cały dochód z rozsprzedaży adbumu przeznaczony jest na cele budowy cmentarza Obroń-

ców Lwowa, oraz, że wydawnictwo to nabyć można zarówno w księgarniach jak i bezpośrednio u wiceprezeski Towarzystwa p. Wandy Mazanowskiej we Lwowie, ul. Długosza 18, I. p. tel. 35-27.

**Mianowania w kolejnictwie.** Minister komunikacji zamianował Albina Kohlheppa, kierownika działu ogólnego w Wydziale kontroli dochodów dyrekcji lwowskiej zastępcą naczelnika tego Wydziału, a Wojciecha Wójcika, kierownika działu towarowego w Wydziale kontroli dochodów dyrekcji lwowskiej, naczelnikiem Wydziału kontroli dochodów dyrekcji w Poznaniu.

(s) **„Boże drzewko" dla dziatwy kolejarzy.** W niedzielę 21. bm. w gmachu lwowskiej dyrekcji kolej. urządziła niestrudzona w przeprowadzaniu wszelkich szlachetnych poczynań p. dyr. Elżbieta Prachtel-Morawiańska „Gwiazdkę" dla przeszło 450 najbiedniejszych sierót po pracownikach kolejowych. Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością p. dyrektor kolei inż. Prachtel-Morawiański z rodziną, radca miejski dr. Poratyński, dr. Frankowski, naczelnicy wydziałów dyrekcji, komitet pań dyrekcyjnych z p. dyr. Prachtel-Morawiańską na czele, delegaci Związków i w. in. Przybyło około 500 dzieci kolejarzy, niektóre z rodzicami. W pięknie przystrojonem zielenią foyer ustawiono olbrzymią elektrycznie oświetloną choinkę. Dziatwa odśpiewała kolendy, poczem w pięknych i serdecznych słowach przemówił ks. proboszcz Rokicki z parafji św. Anny, wyjaśniając dzieciom znaczenie „Bożego drzewka" i dziękował p. Prezesostwu za urządzenie tak podniosłej i pożytecznej uroczystości. Po odśpiewaniu hymnu narodowego, wszyscy udali się do wielkiej sali konferencyjnej, gdzie odbyło się rozdanie podarków. Każde z dzieci otrzymało jeden pakunek z ciepłą odzieżą, oraz drugi ze słodyczami. Uradowana dziatwa rozeszła się do domu, unosząc wraz z miłemi podarunkami wdzięczność dla szlachetnej inicjatorki. Zaznaczyć należy, że dzień przedtem rozdano również kilkuset wdowom po kolejarzach mąkę i cukier na święta.

**Kursy fotograficzne.** Od szeregu lat dotkliwie daje się odczuwać brak fachowych kursów fotograficznych, liczne zapytania i interpelacje w tym względzie fachowców oraz amatorów skłoniły profesorów państw. szkoły techn. we Lwowie pp. Lenkiewicza i Kowalczuka do zrealizowania tej myśli i kursy takie powstają przy państw. szkole techn. z dn. 12. stycznia 1931 r. Wykładać będzie oprócz wymienionych prof. polit. lw. dr. Mikolasch. Wpisy już się rozpoczęły i trwać będą do dnia 10. stycznia 1931 r. w sekretarjacie państw. szkoły techn. we Lwowie przy ul. Snopkowskiej 47., jak również w firmie fotogr. p. Bujaka przy ul. Kopernika 4. Kurs odbywać się będzie w godzinach wieczornych dla udogodnienia najszerszym warstwom publiczności i trwać będzie przez cztery miesiące. Członkowie Tow. Fotogr., jak również młodzież szkół średn. korzysta z bardzo znacznych zniżek. Kurs ten jest koncesjonowany i silnie popierany przez Kuratorjum lwowskie. Liczba uczęszczających będzie ograniczona ze względu na celowy tok nauki, radzimy zatem wcześniej się zapisywać.

—□—

## Komunikaty.

**Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne we Lwowie,** obchodzi w sobotę, dnia 27. bm. o godz. 10-tej uroczyste tradycyjne święto „Opłatka" w gronie Członków Klubowych. Podczas wspólnej wieczerzy nastąpi odsłonięcie portretu śp. Stanisława Kamieńskiego, b. długoletniego gospodarza i wiceprezesa. — W niedzielę, 28. bm. o godz. 19.50 przy Jazzbandzie p. Kordika i przy reflektorach, ostatni w tym roku, dancing perkalikowy. — W środę, 31. bm. „Sylwester". Przy wzmocnionej orkiestrze jazzbandowej i barwnych reflektorach wypełnią tę czarowną noc zabawy taneczne, które przerwie o północy apoteoza „Zmiana roku". Po wzajemnem złożeniu życzeń, nastąpi „Walc Noworoczny", a w ciągu dalszym cały szereg najmodniejszych tańców. — Wydział uprasza o wczesne zaopatrzenie się w karty uczestnictwa, które osobna komisja wydaje codziennie od godz. 19—20. Bez kart uczestnictwa wstęp do sali klubowych nieczłonkom bezwarunkowo wzbroniony. W dni zabaw kart uczestnictwa się nie wydaje.

**Do Czytelników!** Z racji „Dni Przeciwgruźliczych" (od dnia 1. grudnia 1930 do dnia 10. stycznia 1931 r.) Lwowski Komitet Propagandy Przeciwgruźliczej prosi o łaskawe nadsyłanie niepotrzebnych książek treści naukowej i beletrystycznej, oraz roczniki pism ilustrowanych dla lecznic i sanatorjów. Lwowski Komitet Propagandy Przeciwgruźliczej, Lindego 5.

**Lw. Tow. śpiew. „Harfa"** urządza 31. bm. „Tradycyjny Wieczór Sylwestrowy" z nader urozmaiconym programem, w salach T. S. L. przy ul. Czarnieckiego L. 1 o godz. 21.30.

—□—

## ZE SPORTU.

# Prasa krajowa w Krynicy.

ZGŁOSZENIA I WARUNKI.

Lwów, 23. grudnia.

PZHL. rozpoczął już **przyjmowanie zgłoszeń dziennikarzy krajowych,** pragnących wyjechać do Krynicy na mistrzostwa hokejowe świata (1—8 lutego 193 roku). Cała prasa krajowa zostanie **ulokowana w skrzydle Nowych Łazienek,** w wygodnych pojedynczych pokojach.

Dziennikarze, życzący sobie **zarezerwowania pokoju i biletów wolnego wstępu na trybuny** w czasie turnieju, zechcą nadesłać za pośrednictwem swych **wydawnictw** zgłoszenie do PZHL. (Warszawa, ul. Szopena 15), oraz załączyć zadatek na koszty **wynajęcia pokoju w wysokości 50 złotych.** Pokój z utrzymaniem będzie kosztował dla dziennikarzy w Krynicy **około 12 zł. dziennie,** przyczem zadatek będzie zaliczony na tę właśnie pozycję.

Zaznaczyć należy, że ostateczny termin zgłoszeń dla dziennikarzy krajowych upływa **z dniem 10. stycznia 1931 r.** i wszyscy spóźnieni **nie będą mogli liczyć na korzystanie z udogodnień,** przewidzianych **dla dziennikarzy.** Wobec stosunkowo małej ilości pokojów i miejsc, zgłoszenia będą uwzględniane **w kolejności wpływania** do PZHL.

W drodze powrotnej z Krynicy prasa otrzyma 50-procentową zniżkę na kolejach państwowych.



# Perła uzdrowisk polskich

NAŁOŻY UROCZYSTY STRÓJ.

Lwów, 23. grudnia.

W opracowaniu znajduje się **plan dekoracji Krynicy** w czasie mistrzostw hokejowych świata (1—8. lutego 1931 r.) M. in. wzdłuż ul. Lipowej, prowadzącej do stadjonu, staną **słupy lodowe,** rozjarzone od wewnątrz **światłem elektrycznem.** W **centrum** miasta ustawione zostaną **dwie bramy powitalne** dla gości, ubarwione chorągwiami wszystkich państw biorących udział w zawodach. Pozatem wszystkie pensjonaty prywatne i budynki zdrojowe zostaną ubrane festonami, flagami i zielenią, a wille okazalsze będą oświetlone reflektorami.

Specjalnie efektownie wyglądać będzie główny stadjon, którego kontury oprowadzone pasmami świetlnemi odbijać się będą wielokrotnie w lustrzanej tafli lodowej.

## Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Wczoraj wieczorem dokonano włamania do mieszkania Henryka Drillicha przy ul. Kaleczej 8. i skradziono srebrną zastawę stołową oraz garderobę wartości 3.600 zł. — Z mieszkania Tadeusza Borańskiego przy ul. Wronowskich 7. skradziono wczoraj zastawę stołową, świtkę podbitą baranami i 250 zł. w gotówce, łącznej wartości 1500 zł. — Adolf Hemerling, kupiec, zam. przy ul. Janowskiej 50. doniósł policji, że nieznani sprawcy włamali się do jego mieszkania i skradli garderobę oraz srebrną zastawę stołową nieokreślonej narazie wartości. — Z mieszkania Łukasza Hajewasa przy ul. Mącznej 2. skradziono wczoraj garderobę wartości 500 zł. — Na szkodę Mikołaja Marusiaka, zam. przy ul. Kopalnej skradziono wczoraj garderobę wartości 420 zł.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano?** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Romana Fedaka pod zarzutem kradzieży na szkodę Eugenjusza Terleckiego, Wasyla Serednickiego i Franciszka Karwackiego za kradzież węgla z piwnicy Chaima Hechta, Emila Szupera za kradzież śliwek na szkodę Antoniego Cmora, Józefa Ostrowskiego i Andrzeja Laszkiewicza za kradzież płótna na szkodę nieznanego właściciela i Ilka Holczaka przytrzymanego na ul. Słonecznej, w chwili, gdy usiłował popełnić kradzież.

(—) **Podrzutek w bramie.** W bramie realności przy ul. Romanowicza 7. jakaś nieznana kobieta porzuciła dziecko płci męskiej, liczące około miesiąca. Podrzutka oddano w opiekę Komisarjatowi miejskiemu. Za matką zarządzono poszukiwania.

(—) **Pożar w baraku drewnianym.** Wczoraj w baraku przy ul. Zamkniętej wskutek wadliwej budowy komina powstał pożar, który objął sufit. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła.

(—) **Aresztowanie awanturników.** Wczoraj aresztowano: Władysława Janiszewskiego, Szczepana Kassela, Franciszka Króla oraz Antoniego Kota za wywołanie awantury w kawiarni „Wenecja", oraz bezprawne przybranie charakteru funkcjonarjuszy policyjnych. —

(—) **Pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z primusem.** Wczoraj popołudniu Stefanja Wyrobek, zamieszkała przy ul. Lwowskich Dzieci 24, nalewając benzyny do primusa, spowodowała jej zapalenie się, a powstały ogień objął odzież lamanę i podłogę. Jeszcze przed przybyciem straży pożarnej domownicy ogień ugasili.

(—) **Zderzenie się dwu aut.** Wczoraj na ul. Sykstuskiej na auto dr. Tomaszewskiego, zamieszkałego przy ul. Potockiego, najechał szofer auta nr. pol. 289 i uszkodził auto dr. Tomaszewskiego, niszcząc mu dwa skrzydła boczne.



**Koło Rodzicielskie** przy Klasztorze SS. Najsłodszego Serca Jezusowego urządza dnia 26. 28. grudnia br. i dnia 1., 4. stycznia 1931 r. o godz. 6-tej wieczorem w sali własnej przy ul. Sieniawskich 1. „Jasełka Polskie" ks. Pawła Wieczorka w 4 odsłonach. Ceny miejsc: Krzesło I. rzędne 1.50 zł., II. rzędne 1 zł., stojące 50 gr. Bilety do nabycia w kancelarji klasztoru. ?

# Kilka słów o oszczędności.

W czasie kryzysu gospodarczego, jaki obecnie przechodzimy, dochody przeciętnej rodziny wystarczą zaledwie na pokrycie kosztów utrzymania i innych niezbędnych wydatków codziennych. Na rozrywki pozostaje zwykle bardzo mało i bez przesady można twierdzić, że każdy musi bardzo się ograniczyć w wydatkach, chcąc sobie od czasu do czasu pozwolić na posłuchanie odczytu, koncertu lub opery.

Postęp techniki daje nam jednak i pod tym względem niejedne możliwości, które tylko należy wykorzystać. Mniej więcej 6 lat temu czyniono pierwsze próby transmisji zapomocą radja, które dzisiaj, po niezwykle szybkiem udoskonaleniu pod względem technicznym nie pozostawia prawie nic do życzenia. Zarówno kierownictwa radjostacji, jak i przemysł radjosprzętu starają się wszystkiemi siłami, aby umożliwić słuchaczom radja korzystanie z bogato urozmaiconych programów przy niczem niezmąconym odbiorze. Można śmiało powiedzieć, że radjo stało się obecnie powszechnem źródłem rozrywki i nauki; powszechnem dlatego, że koszty abonamentu radjowego są tak małe, że są przystępne dla wszystkich, techniką zaś w tej dziedzinie tak dalece postąpiła naprzód, że dzisiaj można nabyć za stosunkowo niską cenę doskonały radjo - odbiornik.

Jedyny więc większy wydatek to nabycie aparatu, później zaś należy uiszczać tylko koszty abonamentu i od czasu do czasu w odstępach mniej więcej 12 — 15 miesięcy wymieniać lampy, co jednak nie pociąga za sobą wielkiego wydatku.

Wyliczmy sobie dokładnie koszty utrzymania instalacji radjo - odbiornika. Abonament wynosi miesięcznie zł. 3.—, czyli 10 groszy dziennie, a więc słuchając radja około 5 godzin dziennie — 2 gr. na godzinę. Uwzględniając, że lampy należy wymieniać mniej więcej co roku i że każdy aparat wymaga prądu elektrycznego do zasilania, którego koszt przy aparatach średniej wielkości nie przekracza pół grosza na godzinę, dojdziemy do rezultatu, że utrzymanie radjoodbiornika nie kosztuje więcej, niż 3 grosze na godzinę, już łącznie z amortyzacją lamp.

Ile za tak drobną kwotę otrzymujemy, wszyscy wiemy. — Chcę tylko nadmienić, że co wtorek odbywają się transmisje z Opery warszawskiej i poznańskiej, że co piątek Radjostacja Warszawska transmituje doskonały koncert z Filharmonji warszawskiej. Do tego przybywają jeszcze niezliczone koncerty solistów, odczyty treści naukowej i koncerty z płyt gramofonowych, prawie przez cały dzień. Stacje nadawcze dokładają dużo starań, aby programy były jak najbardziej urozmaicone i przystosowane do życzeń radjo - słuchaczy. Z tego wszystkiego korzystać może każdy za śmiesznie niską cenę 3 groszy na godzinę. Chcąc n. p. pójść na koncert sławnego na całym świecie Jana Kiepury, którego oczywiście od czasu do czasu można również usłyszeć przez radjo, trzeba conajmniej wydać tyle, ile potrzeba na uiszczenie kwartalnego abonamentu radjowego.

Ze względu na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia sprawa nabycia radjoodbiornika staje się szczególnie aktualna. Właśnie obecnie światowej sławy firma Telefunken wypuściła na rynek nowy aparat p. n. „Telefunken 33 W/L". Aparat ten posiada wbudowany głośnik 4 - biegunowy i jest zasilany z sieci świetlnej. Należy tylko włączyć wtyczkę sznura do kontaktu elektrycznego, aby móc korzystać z programów radjowych.

Aparat jest tak udoskonalony, że wystarczy antena pokojowa dla odbioru nietylko stacji miejscowej, lecz również mocniejszych stacji dalszych w większej lub mniejszej mierze, zależnie od warunków miejscowych i atmosferycznych. 10 do 15 mtr. drutu, nieodstrzegalnie umieszczonego w pokoju, wystarczy w zupełności, aby być połączonym z całym światem. Zastosowanie ostatnich zdobyczy techniki i duży zbyt tego typu aparatów umożliwiły wydatne obniżenie ceny. Aparat taki można otrzymać w każdym większym radjo-magazynie za cenę zł. 730.— wraz z wszelkiemi przyborami. Koszt zaś anteny, którą można sobie samemo założyć i mniejszych przyborów nie przekracza sumy zł. 10 do 20. — Ogółem więc koszt instalacji aparatu Telefunken 33 W L wyniesie około zł. 750.—, t. j. przy amortyzacji, rozłożonej na 2 lata — Zł. 1.— dziennie. Prawie wszyscy odsprzedawcy liczą się z obecnem trudnem położeniem gospodarczem i ułatwiają nabycie radjoodbiornika, zgadzając się spłatę ratami.

Proszę raz zażądać tego aparatu i każdy niewątpliwie przekona się o słuszności moich wywodów i zakupi na gwiazdkę radjoodbiornik Telefunken 33 W/L. Dr. Henryk Senke.

—o—

# SKŁADKI.

Zamiast wieńca na grób ś. p. dr. Józefa Zakrzewskiego, składa dr. Wilhelm Krzysztoń 25 zł. na rzecz „Sierót po obrońcach Lwowa".

—o—

## GIEŁDY.

### GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów 22. grudnia.

Ruch żywszy. Obroty średnie. Tendencja spokojna. Usposobienie niejednolite. Dolar w obrotach pryw. 8.88.50.

### OBROTY GIEŁDOWE.

Lwów 22. grudnia.

5 proc. Konwers. 49.50. Dolarówka 54.50—55, 8 proc. dol. T. K. Z. 33-letnie 77 proc., Tesp 91—91—90.

## Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Lwów 22. grudnia.

| za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km. | złotych od | złotych do |
|---|---|---|
| pszenica dworska ex 1930 | 23.— | 23.50 |
| pszenica zbiorowa ex 1930 | 21.— | 21.50 |
| żyto jednol. ex 1930 | 16.50 | 16.75 |
| żyto zbiorowe ex 1930 | 15·75 | 16.— |
| jęczmień dworski jednol. | 18.— | 18.50 |
| „ przemiałowy | 15.— | 15.50 |
| owies małop. ex 1930 | 18. | 18.50 |
| owies zadeszczony 441 g/l | 17·25 | 17·75 |
| kukurudza rumuńska | 22.— | 23.— |
| ziemniaki przemysł. | —.— | —.— |
| fasola biała z workiem | 30.— | 32.— |
| „ kolorowa z workiem | —.— | —.— |
| „ krasa z workiem | 29.— | 30.— |
| groch Victoria | 24.50 | 26.50 |
| „ polny | 18.— | 20.— |
| bobik | 23.— | 24.— |
| wyka czarna | 21.25 | 22.25 |
| „ szara | 18.50 | 19.50 |
| siano słodkie pras. | 7.— | 8.— |
| słoma prasowana | 4.50 | 5.— |
| hreczka | 25.— | 26.— |
| len | 49.— | 50.— |
| łubin niebieski | —.— | —.— |
| rzepak ozimy ex 1930 | 43.50 | 44.50 |
| otręby żytnie | 9.75 | 10.25 |
| „ pszenne | 11.— | 11.50 |
| kasza hreczana 50% poł. | 47.— | 49.— |
| „ jaglana | —.— | —.— |
| proso kraj. | —.— | —.— |
| makuchy lniame | 26.— | 27.— |
| koniczyna czerw. natur. | 180.— | 200.— |
| mak niebieski | 95.— | 105.— |
| „ siwy | —.— | —.— |
| worki jutowe w. Stradom Warta za szt. | 1.65 | 1.75 |
| worki używane dobre, za sztukę | 1.30 | 1.30 |

| za 100 kg. loco wagon Lwów. | od | do |
|---|---|---|
| pszenica dworska ex 1930 | 25.50 | 26.— |
| pszenica zbiorowa | 23.50 | 24.— |
| żyto jednol. ex 1930 | 19.— | 19.25 |
| żyto zbiorowe | 18.25 | 18.50 |
| jęczmień przemiał. | 17·25 | 17.75 |
| owies mał. ex 1930 | 20.50 | 21.— |
| mąka pszenna 65% | 45.— | 46.— |
| „ mąka żytnia typ urzędowy | 32.— | 33.— |
| otręby żytnie | 10.25 | 10.75 |
| „ pszenne | 11.50 | 12.— |
| kasza jęczmienna grubsza | 33.— | 34.— |
| pęcak Nr. 10. | 34.— | 35.— |
| siano słodkie kraj. pras. | 9.— | 10.— |

Na giełdzie transakcje w pszenicy, życie i jęczmieniu w ogólnej ilości przeszło 250 ton. Pszenica i żyto przy wzmożonej podaży lekko zniżkują, natomiast owies i hreczka przy silniejszem zainteresowaniu zaawansowały w cenie. Zniżka zaznacza się nadto przy fasoli, rzepaku lnie, oraz mące żytniej. Wyka czarna i szara lekko zwyżkują. Tendencja niejednolita. Usposobienie ożywione.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa** 22. grudnia. (PAT)

Papiery państwowe: 4 proc. poż. inwestycyjna 99, 5 proc. poż. dolarowa 55, 8 proc. poż. budowlana 50.

Waluty i dewizy: Budapeszt 155.84, Holandja 358.45, Kopenhaga 238.01, Londyn 43.22, N. Jork 8.89.4, Paryż 34.97, Praga 26.41, Szwajcarja 172.92, Wiedeń 125.34, Włochy 46.62, Berlin 212.65.

Akcje: Bank Polski 153 i pół, Tow. Zachodnie 70, Sole potasowe 94, Warsz. cukier 30 i pół, Firlej 20, Węgiel 34 i 3/4, Lilpop 22, Modrzejów 9 i 3/4, Ostrowieckie 40 i pół, Rudzki 10 i pół, Starachowice 13, Haberbusch 105 i pół.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych** 22. grudnia. (PAT) Paryż 20.22 i 3/4 Londyn 25.00 N. Jork 5.14.62 i pół Bruksela 71.92 i pół Włochy 26.95,



Hiszpanja 55.10 Amsterdam 207.27 i pół, Berlin 122.71 Wiedeń 72.50 Sztokholm 138.17 i pół Oslo 137.70 Kopenhaga 137.70 Sofja 3.73 Praga 15.27 i pół Warszawa 57.75 Budapeszt 90.17 i pół Białogród 9.12.60 Ateny 6.67 i pół Konstantynopol 2.44 Bukareszt 3.06 Helsingfors 12.95, Buenos Aires 169.50.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

**Londyn** 22. grudnia. (PAT) N. Jork 4.85.67 Paryż 123.60, Berlin 20.37 i ćw., Montreal 4.86.43, Hiszpanja 45.60 Amsterdam 12.06 Bruksela 34.76 i ćw., Włochy 92.77, Szwajcarja 25.00 Kopenhaga 18.16 i ćw. Sztokholm 18.10 Oslo 18.15 i 7/8, Helsingfors 192.95 Praga 163.64 Budapeszt 27.76 Belgrad 274.00 Sofja 670.50 Rumunja 818.00, Lisbona 108.24 Konstantynopol 1025 Ateny 375.00 Wiedeń 34.48 Warszawa 43.33.

### GIEŁDA PARYSK.

**Paryż** 22. grudnia. (PAT) Londyn 123.60 N. Jork 25.44 i 3/4 Bruksela 355.50 Hiszpanja 271.00 Włochy 133.25 Kopenhaga 680.50 Amsterdam 1024.75 Oslo 680.50 Sztokholm 682.75 Praga 75.50 Rumunja 15.15 Wiedeń 358.00 Berlin 606.75.

### OBROTY PRYWATNE.

Lwów. 22. grudnia.

**DEWIZY.** Dol. amer. 8.88.00—8.88.50, dolary kanad. 8.81.00—8.81.50, korony czeskie 0.26.25 — 0.26.50.

**ZŁOTO:** 20-kor. 36.50.00—36.60.00, 20-frank. 34.30.00—34.50.00, 10-rub. 46.00.00

**SREBRO:** Kor. austr. 0.43.50—0.44.00, 5-kor. austr. 2.35.00—2.45.00, floreny 1.18.00—1.20.00. Ruble 1.75.00—1.80.00

**Osoba w starszym wieku** nie może zapracować fizycznie z braku zdrowia i chronicznej choroby (skrzywienie i zaziębienie). Nie mogła ukończyć zawodu gdyż samotna bez opieki pozostaje w krytycznem położeniu, uprasza o pomoc odzież lub t. p. Zgłoszenia pod „Chronicznie chora“.

## KĄCIK RADJOWY.

## Audycje własne rozgłośni lwowskiej.

Lwów 23. grudnia.

W dniu Wigilji wszystkie radjostacje polskie nadawać będą zbiorową audycję wigilijną. Rozpocznie ją o godz. 21.10 rozgłośnia lwowska specjalnem słuchowiskiem dla chorych. Słuchowisko to, o charakterze podniosłym i pogodnym, urozmaicone muzyką, niewątpliwie przyjęte będzie z wdzięcznością przez rzesze tych, którzy złożeni chorobą zmuszeni są w dniu Wigilji pozostawać z dala od swych bliskich.

*

### PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

**Wtorek dnia 23. grudnia 1930.**

**Audycje własne rozgłośni lwowskiej:** Koncert popołudniowy z płyt gramofonowych o godz. 16.15 poświęcony jest twórczości Chopina. O godz. 16.45 p. Marja Żukotyńska-Leszczycowa wygłosi prelekcję pt. „Na skrzydłach tęsknoty“ w której z okazji 100-nej rocznicy powstania Scherza H-moll Chopina przedstawi historję powstania tego utworu, osnutego — jak wiadomo — na motywach kolendy „Lulajże Jezuniu“. Poczem ilustracja muzyczna.

**LWÓW.** 11.58 Sygnał czasu i hejnał. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—13.00 Koncert z płyt gramofon. 15.50 Transmisja z Warszawy: „O Emilji Szczanieckiej“ — wygłosi prof. Adam Czartkowski. 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. 16.30 „Wigilja duchów“ — opowie prof. Adam Fischer. 16.45 „Na skrzydłach tęsknoty“ — wygłosi p. Marja Żukotyńska-Leszczycowa, w setną rocznicę powstania Scherza h-moll Chopina, poczem koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Transmisja z Wilna. „Co ma wisieć nie utonie“ (Kajakiem do Stambułu) — opowie p. Antoni Bohdziewicz. 17.45 Transmisja z Warszawy: Popularny koncert symf. poświęcony R. Wagnerowi, w wykonaniu ork. Filharmonji W. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 1. Wstęp do opery „Lohengrin“, 2) Pochód weselny z op. „Lohengrin“. 3) Wstęp i śmierć Izoldy z dram. „Tristan i Izolda“. 4) Chór prząśniczek z op. „Holender Tułacz“. 5) Marzenie. 6) Taniec z III. aktu op. „Śpiewacy Norymberscy“. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.35 Transmisja z Warszawy: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.50 Transmisja z Warszawy z Teatru Wielkiego, opera „Łucja z Lammermooru“ G. Donizettiego. Obsada: Lord Asthon August Wiśniewski, Łucja jego siostra Ewa Bandrowska-Turska, Alicja jej powiernica Marja Olena, Edgar Rowenswood Wiktor Bregy, Lord Bidebend Junelli Trembicki, Lord Buklaw, narzeczony Łucji Janusz Popławski, Normano łucznik Gustaw Ivo, Kapelmistrz Jerzy Silich, Reżyser Adolf Popławski. Po operze transmisja komunikatów z Warszawy.

**LIPSK** 21.40 Kolendy współczesnych kompozytorów. Wyk. P. Losse (baryt.) i F. Zuleger (skrzy). **KRÓLEWIEC** 20.45 „Die Schwestern und der Fremde“ sztuka w 3 aktach Br. Franka. **LONDYN REG.** 22.40 Wesoły program Gwiazdkowy. **BERLIN** 18.10 Program Gwiazdkowy dla młodzieży. 21.10 Symfonja III d-moll Brucknera. **RZYM** 17.00 Muzyka operowa. **LANGENBERG** 21.05 „Dziecię Boże“ staroniemieckie jasełka ludowe. **MEDJOLAN** 21.00 Muzyka kameralna. **WIEDEŃ** 20.00 „16 pieśni o miłości, wierności i małżeństwie“ J. Bittnera. **MONACHJUM** 21.20 Koncert Gwiazdkowy. **BUDAPESZT** 19.30 Tr. z Opery Król. „Niziny“ op. D'Alberta. **HILVERSUM** 20.40 „Rycerskość wieśniacza“ op. Mascagniego. 22.00 „Rycerskość wieśniacza“ (C. d.).

**Środa, dnia 24. grudnia 1930.**

**LWÓW.** 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.10—13.00 Koncert z płyt gramofonowych (oratorja, kantaty). 17.00 Transmisja z Warszawy. Słuchowisko dziecięce. „Panajezusowa choinka“ — pióra Kazimierza Konarskiego. 17.35 Transmisja z Krakowa. Koncert. 18.15 Transmisja z Wilna. Słuchowisko dla młodzieży. 21.10 do 24.00 Audycja wigilijna zbiorowa ze wszystkich stacyj polskich. 21.10 Transmisja ze Lwowa. Audycja wigilijna dla chorych. 21.30 Transmisja z Krakowa. Audycja wigilijna. 22.00 Transmisja z Wilna. Audycja wigilijna. Dalekim od domu. 22.30 Transmisja z Warszawy. Audycja wigilijna dla samotnych. 23.00 Transmisja z Poznania. Audycja wigilijna. 23.30 Transmisja z Katowic. Audycja wigilijna. Tym, którzy są z dala od kraju. 24.00 Transmisja Pasterki z Katowic.

**LONDYN** 21.30 Nabożeństwo wigilijne. 2.20 Koncert orkiestry smyczkowej. **KRÓLEWIEC** 21.00 „Wigilja“ — audycja zbiorowa. **HAMBURG** 20.30 „Wigilja samotnych“. **SZTUTGART** 22.00 „Weinachtsoratorjum“ J. S. Bacha. 22.30 „Muzyka wigilijna“. 23.15 Jasełka wigilijne. **BERN** 22.15 „Boże Narodzenie“, tekst hr. Augusta v. Platena, muzyka H. Wolfa. **BERLIN** 22.00 Muzyka wieżowa i legendy wigilijne. 23.30 Koncert religijny. **RZYM** 20.55 Koncert z udz. Kwartetu Rzymskiego. **LANGENBERG** 15.15 „Wigilja“ — wielki program składany. 17.700 „Christuskind-Erdenreise“ — opera fantastyczna na radjo G. Kneipa. 18.15 Kolendy odegra prof. H. Bachem organy. 21.00 Muzyka samotnych. **PRAGA** 22.25 „Missa Pastoralis“ — oratorjum J. J. Ryby. **MEDJOLAN** 21.00 Transmisja opery z teatru „Scala“. **WIEDEŃ** 20.05 „Pokój na ziemi“ — wyk. Kwintet Stieglera, chór chłopców wiedeńskich, oraz soliści. **MONACHJUM** 20.00 „Wigilja“. 23.00 Dzwony. **BUDAPESZT** 17.30 Koncert chóru i ork. Opery Królewskiej. **PARYŻ** 23.45 „Oratorjum gwiazdkowe“.

## OGŁOSZENIA

## PORADY LEKARSKIE

## PENSJONATY I LETNISKA

**ZAKOPANE** pensjonat „Aida“, centrum, Kasprusie, pokoje słoneczne, werandy, kuchnia wyborowa. Prowadzi Zarząd „Zdzisławy“ z Helu. 11060-3

**PENSJONAT „Victoria“ w Zakopanem,** ul. Szpitalna przez cały rok otwarty, uroczo położony nad Zakopianką u stóp Gubałówki, poleca pokoje ze słonecznemi werandami z całodziennem utrzymaniem lub osobno. Domowa, zdrowa kuchnia, pokoje zaopatrzone piecami, łazienka w domu. Ceny niezwykle umiarkowane. ? 8499-7

## NAUKA i WYCHOWANIE

**ABSOLWENTKA** filozofji z egzaminem profesorskim poszukuje lekcji w zakresie gimnazjum niższego. W miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji „Filozofka“. 11308-5

## MATRYMONIALNE

**TELEGRAM.** Panie zgłoszą oferty dyskretnie natychmiast. Mam bogatych panów na stanowiskach do ożenku. Władysława Jelinek, Jaworów, woj. lwowskie. 11410-7

## POSADY WOLNE

**KOPALNIA** węgla w Glińsku obok Żółkwi przyjmie natychmiast górników Polaków do pracy. 11414-2

**10 ZŁ. DZIENNIE.** Poważne Przedsiębiorstwo Przemysłu Krajowego poszukuje Pań i Panów do lekkiej piśmiennej pracy domowej. Gdynia Port, — skrzynka pocztowa 4. 11161-10.

**CHCESZ** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 10751-13

## MIESZKANIA i SKLEPY

**DWA** pojedyncze pokoje dla celu przemysłowo-handlowego w parterze Kopernika 5, do wynajęcia zaraz. 11397-?

**MIESZKANIA** słoneczne 3 i 4 pokojowe z pełnym komfortem, pokojami służbowemi, przy tramwaju, niedaleko śródmieścia zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Róg Szymonowiczów i Murarskiej u właścicielki. 11286-3

**MIESZKANIE** pokój z kuchnią, komfort, za rocznym czynszem do wynajęcia zaraz. Wiadomość u dozorcy Boczna Dekerta 2. 11418

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**Przerabia kołdry i materace**
**Władysław Weber**
**Lwów, Batorego 2.** 7827

**SEKRETARZYK** w dobrym stanie z jasnego drzewa kupię. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Buchstaba, Jagiellońska 7, pod „Jasny sekretarzyk“. 11378-4

**JADALNIA** orzechowa modna, garnitur klubowy skórzany, gabinet męski kompletny, sypialnia wiedeńska, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Firma Markiewicz, Rynek 42., sklep korzenny. 11331-3

**SZTYCHY** stare jednotonowe i kolorowe dużo drobiazgów antycznych i nowszych tanio sprzedaję. Proszę zobaczyć. Jaroszewski, handel starożytności, Romanowicza 9. 11310-4

**FORTEPIAN RÖSLERA,** krótki, mahoniowy, z angielską mechaniką 7 1/4 oktaw. **BÖSENDORFER** krótki, czarny, tanio sprzedam: Hanak, Piłsudskiego 21. pierwsze piętro. 11192-5




# ELECTROLUX

**Centrala: Warszawa, Krak. Przedmieście 4. Tel. 555-34.**
**Oddział we Lwowie, Plac Marjacki 8. — Tel. 13-12.**

**Czy chcesz się uwolnić nieszkodliwą drogą od**

# Artretyzmu

**Reumatyzmu, Ischiasu i bólu krzyża?**



Reumatyzm jest strasznem, wszędzie rozpowszechnionem cierpieniem, które nie oszczędza ani biednych, ani bogatych i znajduje ofiary zarówno w chacie jak i w pałacu. Formy, w jakich się to cierpienie przejawia, są bardzo różnorodne i często bywa, że choroba zupełnie inaczej określona, okazuje się później niczem innem, jak

**Reumatyzmem.**

Czasem są to bóle w członkach i stawach, czasem opuchnięcie członków, zniekształcenie rąk i nóg, drgania, kłócie, w różnych częściach ciała, czasem nawet osłabienie wzroku jest skutkiem reumatyzmu i artretyzmu. Równie różnorodne jak forma tego cierpienia są środki lecznicze, różne mikstury, maści, lekarstwa i t. p., które się przeciw tej chorobie stosuje. Większa część tych środków nie jest wogóle w stanie wyleczyć, może tylko przynieść chwilową ulgę.

To co tutaj polecamy jest zupełnie niewinnym środkiem źródlano-leczniczym,

KTÓRY JUŻ WIELU CIERPIĄCYM DOPOMÓGŁ

Nasza kuracja jest znakomita i działa szybko nawet w wypadkach

CHOROBY CHRONICZNEJ, ZASTARZAŁEJ

Ażeby zyskać jeszcze więcej zwolenników, postanowiliśmy sobie każdemu, kto do nas napisze posłać pouczającą broszurkę o kuracji źródlano-leczniczej

**Zupełnie darmo** 9927

Kto zatem cierpi i pragnie się od bólów uwolnić, niech napisze, nie zwlekając, dziś jeszcze

**August Märzke, Berlin — Wilmersdorf, Bruchsalerstrasse 5. Oddział 55.**

**SPORTOWE** swetery, czapki, szale, rękawiczki, „Sport“, Plac Halicki 3. 11412-3

**FORTEPIAN** króciutki krzyżowy, pierwszej jakości sprzedam bardzo okazyjnie Kopernika 26. Skleniarski. 11180-4

Z powodu zmiany artykułów sprzedajemy po

**Cenach Fabrycznych**
**FIRANKI, CHODNIKI, MATERJE MEBLOWE,**
11379 **POŚCIEL**
**JÓZEF SCHUSTER,**
**Lwów, Rutowskiego 10. Tel. 32-54.**

**KUPIĘ** 1 lub 2-piętrową realność z komfortem, wolnem 3 lub 4-pokojowem mieszkaniem. Zgłoszenia do Admin. pod „7 tysięcy dol. gotówka“. 11408-?

**NIEMOWLĘCE** wyprawki, wybór bogaty. „Sport“, Plac Halicki. 11413-3

## RÓŻNE

**UBRANIA** narciarskie damskie i męskie najtaniej w wytwórni „Pallium“, ul. Ormiańska 3. Telef. 54—24. 11427-7

**Na Gwiazdkę**

wełny na płaszcze i suknie — jedwabie, po niebywale niskich cenach sprzedaje firma

**ALFONS UWIERA**
**pl. Halicki 14.**
**Okazja taniego kupna.** 11154

**LISY,** wydry, kuny, tchórze, zające, kupuje, przyjmuje do wyprawy i farbowania. Magazyn - Pracownia Futer Karola Schürera ul. Senatorska 11 a. Telefon Nr. 69 - 56. 11415

**Praktyczne podarki dla Pań na Gwiazdkę,**

jak kupony wełniane i jedwabne na suknie z najmodniejszych gatunków po bardzo zniżonych cenach poleca firma

**Antoni Uwiera**
11153 **ul. Halicka 10.**

**OGŁOSZENIE.** Uchwałą Sądu okręgowego w Przemyślu, z dnia 4. czerwca 1930 lcz. Firma 375,30, stow. VI. 47. zarządzone zostało rozwiązanie TOWARZYSTWA BANKOWEGO spółdzielni zarejestrowanej z ogr. odp. w Jarosławiu, zaś podpisani ustanowieni likwidatorami, wobec czego wzywamy niniejszem wszystkich wierzycieli Towarzystwa Bankowego w Jarosławiu, by najdalej do dni 30-stu od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosili swoje roszczenia na ręce podpisanych. Za TOWARZYSTWO BANKOWE, spółdz. z ogr. odp. w likwidacji w Jarosławiu, Szymon Spiegel mp. Dawid Bien mp. Jarosław, dnia 15 grudnia 1930. 11257-3

# CUKIERNIA
**WŁ. PODHALICZA**

Lwów, Rutowskiego 4. (pl. św. Ducha) poleca na święta:
TORTY PIERWSZEJ JAKOŚCI od zł. 7.
PRZEKŁADAŃCE, NUGATY, SERNIKI i inne pieczywo świąteczne oraz SORTYMENTY NA DRZEWKA po najniższych cenach. 11428

DO KINA „PALACE“ ZA DARMO MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

**SCHWEITZER E., Łyczakowska 4.**
**JARMUŁÓWNA ZB., pl. Bernardyński 1. 3.**
**BAUMAN, Rutowskiego 23**
**CZYŻEKOWA J., Sobieskiego 12.**
**SZANKOWSKI WŁ., Pełczyńska 3**
**PUSZYŃSKA Z., Zimna Woda.**
**GERENCZI A., Domsa 27.**
**KRZEMIENIECKA Z., Działyńskich 16.**
**LACHMAN H., Inwalidów 3.**
**MARECHAL Z., św. Jacka 20.**

**Bilety, których ważność upływa po 3 dniach są do odebrania od 12—1.30 w Administracji.**

**Magistrat król. wolnego miasta Kamionki Strumiłłowej.**

L. 7711/30.

Kamionka Strum., dnia 19. grudnia 1930.

## Konkurs.

Magistrat król. wolnego miasta w Kamionce Strum. ogłasza konkurs na stanowisko kasjera Magistratu z uposażeniem X. ewentualnie IX. grupy płac i 15% dodatkiem komunalnym.

Podanie należy wnosić do Magistratu w Kamionce Strum. do dnia 20. stycznia 1931.

Do podania dołączyć należy:
Metrykę urodzenia,
certyfikat przynależności,
świadectwo moralności,
curiculum vatae,
świadectwo z ukończonej szkoły średniej, egzamin na kasjera złożonego w Tymczasowym Wydziale Samorządowym lub z ukończenia średniej szkoły handlowej.

**Burmistrz:**
**JAN POZNAŃSKI.**



**Magistrat król. wolnego miasta Kamionki Strumiłłowej.**

L. 7711/30.

Kamionka Strum., dnia 19. grudnia 1930.

## Konkurs.

Magistrat król. wolnego miasta w Kamionce Strum. ogłasza konkurs na stanowisko kancelisty Magistratu z uposażeniem XI. ewentualnie X. grupy płac i 15% dodatku komunalnego.

Podania należy wnosić do Magistratu w Kamionce Strum. do dnia 20. stycznia 1931 r.

Do podania dołączyć należy:
Metrykę urodzenia,
certyfikat przynależności,
świadectwo moralności,
curiculum vitae,
świadectwo z ukończonej 4 klasy szkoły średniej i egzaminu na kontrolora złożonego w Tymczasowym Wydziale Samorządowym lub egzaminu z rachunkowości.

**Burmistrz:**
11400-3 **Jan Poznański.**



92 **(Przedruk wzbroniony.)**

H. S. BANNER

# CZERWONY KOBRA

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

— ... się do ... — rzekł Piotr do Toma — zbudujemy przy okiennicach barykadę z materaców i pak, wypełnionych workami z ryżem. Chociaż, mówiąc między nami, nie zdaje mi się żeby miało dojść do czego poważnego... Apa?

Pytanie zostało zwrócone do Yu Chinga, który podniósł nagle palec, nakazując milczenie.

— Proszę posłuchać! — rzekł ostrym szeptem.

Wszyscy natężyli uszu. Rzeczywiście powietrze rozbrzmiewało dziwnym, nieokreślonym dźwiękiem, podobnym do sennego brzęczenia pszczół. Po pewnej chwili zorjentował się, że był to ryk gniewnego motłochu. Ryk ten to potęgował się, to opadał. Na jego tle dawały się rozróżnić inne odosobnione dźwięki — przeraźliwe krzyki i głuche trzaski.

— Zabierać rodzinę do tylnego pokoju — rozkazał Piotr — wskazując na gromadę kobiet i dzieci, gapiących się naokoło i kiedy znikły za drzwiami, zwrócił się do Yu Chinga, który jęczał głośno, załamując ręce: — Dalej, pomóż nam zabarykadować okna, tłusty idjoto! Zaraz tu będzie zabawa! Przygotuj swoje kamienie.

Wbiegł po drewnianych schodach i wyjrzał oknem z piętra.

Procesja płynęła z powrotem, a przynajmniej jej szczątki, zmienione w bezładną ogarniętą paniką gromadę. Za uciekającymi sypał się grad kamieni Wzdłuż ulicy zamykano z trzaskiem drzwi i okiennice.

— Miałeś rację — rzekł Piotr do Yu Chinga, przyłączając się do towarzyszy, zebranych w parterze. Pod jego kierownictwem przystąpiono do barykadowania okien. Wypełnione worami z ryżem paki utworzyły prawie nieprzeniknioną zaporę.

— Pobiegnij tyłami domów tak jak przedtem, Yu Ching i każ wszystkim zrobić to samo — zakomenderował Piotr. Chińczyk wrócił po kwadransie, zasapany jak miech, z meldunkiem, że rozkaz został wykonany. Piotr zapytał go, czy się dowiedział czego o stanie rzeczy.

— Tuan! Rozbito łby kilkunastu ludziom, a Jie Kiang Tan — krewny mojej matki — ma złamaną nogę.. Ich wina, nie chcieli słuchać dobrej rady. Tłum czekał na procesję koło meczetu i tam się zaczęło.

— Nie chcę być natrętny — wtrącił Tom Venables, ocierając pot z czoła jedwabną chusteczką — ale czy nie uważasz, Piotrze, że czas byłoby zatelefonować? — Mam wrażenie, że mi-ła gawiedź przestała żartować.

Piotr podszedł do aparatu.

— Nie zaszkodzi — rzekł, biorąc słuchawkę. Nagle na jego twarzy odmalował się niepokój.

— Nie działa? — rzucił szybko Tom.

Piotr skinął głową i poruszył widełki. Po pięciu minutach próżnych usiłowań dał pokój.

— Nie działa — rzekł ponuro. — Naturalnie łotry przecięli druty.

— Z tego wynika — odparł Tom, wydobywając fajeczkę, — że wzniesienie tych oto szańców było z naszej strony wyrazem bardzo przezornej taktyki.

— Wynika również — dodał Piotr — że Yu Ching nie omylił się co do aluzji o pieczonej wieprzowinie, podsłuchanej przez córkę. Spojrzał na zegarek. — Piąta. Hm! Za godzinę zrobi się ciemno, i wtedy zacznie się prawdopodobnie na dobre.

Tom zamyślił się głęboko nad swą fajką. Po chwili zapytał:

— A gdybyśmy tak spróbowali opuścić fortecę?

— Niemożliwe ze względu na stosunek liczbowy kobiet i dzieci do mężczyzn — mniej więcej osiem na jednego — odpowiedział Piotr. — Ale możemy zrobić co innego. Możemy posłać kogoś na rowerze do najbliższego posterunku policyjnego, kogoś przebranego za krajowca. Największa trudność będzie ze znalezieniem ochotnika.

— Może ja? — zaproponował Tom.

**(Ciąg dalszy nastąpi.)**

**HUMOR.**



NIE UWAŻA GO ZA ADONISA.

— Ojczulku, mój kolega powiedział, że jestem do ciebie podobny.
— Co mu odpowiedziałeś?
— Nic, on jest znacznie silniejszy odemnie.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.